Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.
Nakład: 137.661.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVIII. Nr 164 (6039) KIELCE, WTOREK, 13 CZERWCA 1967 R.

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła wczoraj

czwartą z kolei rezolucję potępiającą wszelkie pogwałcenia układu rozejmowego między Izraelem a Syrią

NOWY JORK PAP. W poniedziałek o godz. 3.55 nad ranem czasu warszawskiego rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na prośbę Syrii w związku z informacjami o nowym pogwałceniu przez agresorów izraelskich rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie wstrzymania ognia.

Stały przedstawiciel Syrii w ONZ dr Tomeh oświadczył, że otrzymał z Damaszku wiadomości, według których w niedzielę o godz. 18.00 czasu lokalnego izraelskie czołgi i wozy pancerne wspierane przez helikoptery wojskowe, rozpoczęły natarcie na wschód i na południe od miejscowości Rafid, okupowanej przez wojska izraelskie już po zawieszeniu broni i zajęty nowym pogwałceniu przez Syrii. Obserwatorzy ONZ poinformowani o tym, nie mogli udać się do rejonów, gdzie nastąpiło naruszenie rozejmu, z powodu przeszkód, stworzonych przez okupantów izraelskich.

Sekretarz generalny ONZ U Thant odczytał raport szefa misji obserwacyjnej ONZ generała Bulla, otrzymany o godz. 1.32 czasu warszawskiego. Raport podaje, że grupy obserwatorów wojskowych ONZ udawały się w kierunku Rafid, aby ustanowić posterunki obserwacyjne w rejonie Kuneitra. W Rafid, dro ga była zablokowana przez siły izraelskie i obserwatorzy widzieli liczne czołgi.

O godz. 16.39 czasu warszawskiego w niedzielę, grupy obserwatorów ONZ poda-

(Dokończenie na str. 2)

Izraelczycy, którzy zaatakowali sąsiednie kraje arabskie są sprawcami utraty dobytku i dachu nad głową setek tysięcy rodzin arabskich. Z zajętych przez siebie terytoriów arabskich usuwają oni całe rodziny. Na zdjęciu: oto zniszczone uliczki starego miasta Jerozolimy po opanowaniu miasta przez Izrael. CAF — Telefoto

Huari Bumedien przybył do Moskwy

MOSKWA. PAP. W poniedziałek przybył do Moskwy z przyjacielską wizytą przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Algierii, Huari Bumedien.

Na lotnisku, przybranym flagami państwowymi Algierii i Zw. Radzieckiego witał go premier ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Rząd PRL postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Izraelem

W dniu 12 bm. wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski wezwał ambasadora Izraela w Warszawie i oświadczył mu z polecenia rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej co następuje:

Rząd polski w oficjalnych oświadczeniach zajął stanowisko potępiające agresję Izraela przeciw Zjednoczonej Republice Arabskiej i innym krajom arabskim, domagając się natychmiastowego położenia jej kresu i wycofania wojsk na pozycje z dnia 4 czerwca 1967 roku.

Rząd Izraela nie tylko nie podjął tych kroków, ale ignorując kilkakrotne uchwały Rady Bezpieczeństwa wzywające do zaprzestania działań wojennych kontynuował uporczywie agresję, stawiając sobie za cel obalenie postępowych rządów Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Syrii i podporządkowanie krajów arabskich panowaniu neokolonializmu.

Po tym, gdy Izrael został zmuszony do złożenia deklaracji o zaprzestaniu działań wojennych, oficjalni przedstawiciele tego państwa składają oświadczenia świadczące o zaborczych zamierzeniach. Minister obrony Dajan zapowiada aneksję części zagarniętych terytoriów Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Jordanii i Syrii. Wojska Izraela wysiedlają masowo ludność arabską z zajętych przez Izrael terytoriów, co świadczy, że wyżej wymieniona wypowiedzi nie są tylko słowami. Izrael prowadzi nadal politykę wrogą pokojowi, niezależności i integralności krajów arabskich, a na dalszą metę godzącą w podstawy bytu samego państwa izraelskiego.

W związku z powyższym rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Izraelem i oświadcza, że będzie gotów nawiązać je wtedy, gdy Izrael, wycofa się z zajętych siłą terytoriów państw arabskich i zaprzestanie polityki agresji wobec tych państw.

Rząd polski oczekuje, że ambasador Izraela opuści Polskę wraz z personelem w najbliższych dniach.

Oto uśmiechnięty generał Moshe Dajan — minister obrony narodowej Izraela — człowiek odpowiedzialny za krwawą agresję na ZRA i sąsiednie kraje arabskie, za cierpienia ludności cywilnej Jordanii i Syrii, za poparzone napalmem kobiety i dzieci.

CAF Photofax

Spotkanie w KC PZPR

W dniu 12 bm. odbyło się w Komitecie Centralnym PZPR spotkanie Sekretariatu KC PZPR z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich partii z udziałem kierowników wydziałów Komitetu Centralnego w sprawie wydarzeń na Bliskim Wschodzie oraz wyników spotkania przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz rządów krajów socjalistycznych w Moskwie.

Informacje na ten temat złożył I sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka.**

VIII plenum KC PZPR tematem obrad aktywu partyjnego

W Komitecie Powiatowym PZPR w Jędrzejowie odbyło się spotkanie aktywu partyjnego z posłem na Sejm, I sekretarzem KW PZPR tow. Franciszkiem Wachowiczem oraz posłanką Teresą Gąsiorkiewicz. W spotkaniu, które prowadził I sekretarz KP PZPR w Jędrzejowie, Władysław Patrzalek udział wzięło ok. 150 osób, w tym wszyscy sekretarze komitetów gromadzkich. Tematem spotkania były problemy VIII plenum KC oraz zagadnienia związane z sytuacją polityczną na świecie. Tow. Franciszek Wachowicz omówił wyniki konferencji partii komunistycznych i robotniczych w Karłowych Warach oraz aktualne wydarzenia w międzynarodowym ruchu robotniczym. Odpowiedział także na szereg zadanych mu pytań, dotyczących obrad i wniosków z ostatniego plenum Komitetu Centralnego partii.

(b)

* * *

Aktyw partyjny powiatu kozienickiego wziął wczoraj udział w naradzie poświęconej problematyce VIII plenum Komitetu Centralnego. W naradzie uczestniczył zastępca członka KC sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii tow. **Henryk Soboń**, który przedstawił niektóre zagadnienia poruszone w czasie obrad VIII Plenum KC oraz odpowiadał na pytania dotyczące sytuacji międzynarodowej. Na zakończenie narady sekretarz KP PZPR tow. **Henryk Karoń** przedstawił program działania powiatowej instancji i organizacji partyjnych w realizacji uchwał VIII plenum KC.

* * *

Również w Busku odbyła się wczoraj powiatowa narada aktywu partyjnego poświęcona przekazaniu niektórych dokumentów i uchwał VIII plenum KC PZPR oraz zapoznaniu z wynikami narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Karłowych Warach. W naradzie wziął udział członek egzekutywy KW, komendant wojewódzki MO — tow. *Aleksander Borysiewicz*. Przewodniczył naradzie i sekretarz KP — tow. *STEFAN SIKORA*.

(tesz)

Jutro wznowienie procesu Adryanowicza

Sąd przeprowadza w Skarżysku wizję lokalną

W procesie przeciwko Jerzemu Adryanowiczowi trwała do dnia dzisiejszego przerwa. Jak już informowaliśmy, sąd zarządził przerwę do dnia 9 bm., lecz przedłużyła się ona do dnia wczorajszego z powodu choroby przewodniczącego składu sędziowskiego.

* * *

Dziś, po przerwie, sąd przeprowadza wizję lokalną w Skarżysku, na terenie b. Hasagu. W wizji lokalnej, oprócz sądu biorą udział prokurator, obrońca, oskarżony Adryanowicz i dwaj świadkowie, którzy w latach okupacji pracowali w Hasagu w Skarżysku i znają położenie poszczególnych obiektów z tego okresu.

Jutro, w sali Sądu Wojewódzkiego w Kielcach toczyć się będzie w dalszym ciągu proces — zeznawać będą świadkowie.

(tes)

* * *

Oddział ZBoWiD w Skarżysku zorganizował ostatnio zebranie swoich członków i osób zaproszonych, na którym jednym z punktów obrad była sprawa oskarżonego Jerzego Adryanowicza. Jak się okazało w czasie zebrania, w Skarżysku mieszkają jeszcze inne osoby, które znają oskarżonego i były naocznymi świadkami jego zbrodniczej działalności. Przytoczyły one na zebraniu szereg zdarzeń, w których, jak twierdzą, widziały oskarżonego bijącego lub mordującego więźniów żydowskiego obozu lub polskich pracowników Hasagu.

Wobec tego zarząd Oddziału ZBoWiD w Skarżysku postanowił wystąpić do Sądu Wojewódzkiego w Kielcach oraz do rzecznika oskarżenia w procesie Jerzego Adryanowicza i przedstawić, nowe materiały dowodowe oraz listę osób z wnioskiem, by sąd dopuścił ich zeznania, jako świadków w toczącym się procesie.

(tes)

Seryjna produkcja żyletek „Extra-super"

W Łódzkich Zakładach Wyrobów Metalowych „Wizamet" rozpoczęto w tych dniach seryjną produkcję żyletek „Extra-super". Zastosowanie do ich wyrobu nowej technologii, opracowanej przez zakładowych specjalistów, zadecydowało o zaliczeniu tych żyletek do grupy artykułów o światowym standardzie. Udoskonalone ostrze żywo zainteresowały handlowców, którzy złożyli już pierwsze zamówienia. W sklepach „Extra-super" znajdą się w III kwartale br. Cena ich została ustalona na 1.20 zł.

Inwazja szarańczy na Korsyce

PAYZ PAP. — W miejscowości Bastia na Korsyce donoszą o inwazji szarańczy. W zachodniej części wyspy pastwą szarańczy padły olbrzymie pola pszenicy oraz sady winorośli.

Nowa radziecka stacja kosmiczna

MOSKWA. PAP. W Związku Radzieckim wystrzelono w poniedziałek międzyplanetarną stację kosmiczną w kierunku planety Wenus.

Lot stacji automatycznej do planety Wenus trwać będzie ponad 4 miesiące.

Z Wietnamu

Żołnierze USA odmówili wykonania rozkazu

HANOI PAP. Tysiąc żołnierzy pierwszej brygady pierwszej dywizji piechoty USA, rozlokowanych w bazie Phu Loi w płd. Wietnamie, 19 maja br. odmówiło spełnienia rozkazu dowództwa — nakazującego im przejść do strefy zdemilitaryzowanej i wzięcia udziału w walkach — podaje Wietnamska Agencja Prasowa (VNA), powołując się na agencję „Wyzwolenie". Wspomniani żołnierze domagali się powrotu do domu. Wielu z nich porzuciło broń i ukryło się w różnych zakątkach bazy, kiedy przybyły helikoptery, aby przewieźć ich do strefy zdemilitaryzowanej. Na znak protestu żołnierze amerykańscy odmawiali jedzenia, zrywali z siebie dystynkcje wojskowe.

Plenarne posiedzenie SEJMU PRL

Debata nad realizacją planu 5-letniego głównym tematem obrad

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 9. Obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym **Edwardem Ochabem** i członkowie rządu z premierem **Józefem Cyrankiewiczem.**

Obrady otworzył marszałek Sejmu **Czesław Wycech.** Na ich wstępie Izba uczciła pamięć zmarłego 6 maja br. długoletniego posła na Sejm, członka ZSL — **Leona Poniedziałka.**

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Stefan Jędrychowski,** który przedłożył Izbie informację o przebiegu dotychczasowego wykonania 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970 (skrót przemówienia S. Jędrychowskiego podajemy oddzielnie).

Nad informacją przewodniczącego Komisji Planowania rozwinęła się szeroka dyskusja.

W dyskusji, posłowie poruszali szeroką gamę problemów związanych z dotychczasowym wykonaniem planu 5-letniego. Na licznych przykładach wskazywali, że realizacja podstawowych zadań przebiega na ogół pomyślnie, a w niektórych dziedzinach zadania planu zostały nawet przekroczone. Jednocześnie posłowie sygnalizowali trudności, podkreślali konieczność dalszego ujawniania i wykorzystania wszystkich rezerw tkwiących w naszej gospodarce narodowej, aby zapewnić pełną i optymalną realizację planu 5-letniego.

W 25 rocznicę zagłady Lidic

11 bm. w związku z 25 rocznicą zagłady Lidic, odbyła się tam wielka pokojowa manifestacja z udziałem 80 tys. ludzi. W manifestacji wzięli udział członkowie kierownictwa partii i rządu CSRS, a także przedstawiciele wielu krajów i miast europejskich. W czasie uroczystości specjalnie wydany medal „Lidice—1942" otrzymały m. in. miasta: Warszawa, Wołgograd, Leningrad, Oradour, Coventry, Gierlnica. Na zdjęciu: medal dla Warszawy odebrał poseł J. Borodzik, przewodniczący Stoł. Komitetu FJN.

CAF — Telefoto

Słuchacze WUML w Kielcach na uroczystym zakończeniu roku szkolnego. Fot. Z. Jonko

Uroczyste zakończenie roku szkolnego WUML

Wczoraj w KW PZPR odbyła się miła uroczystość zakończenia roku szkolnego Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu, na którą przybyli m. in.: członek egzekutywy KW PZPR, kierownik katedry Studium Spraw Międzynarodowych WUML, redaktor naczelny „Słowa Ludu" — dr **Marian Skarbek,** kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — **Andrzej Pierzchała,** kierownik WUML — **Józef Twardowski** oraz wykładowcy WUML.

Tow. Andrzej Pierzchała wygłosił krótkie przemówienie, dziękując słuchaczom za pilną naukę, wyrażając przekonanie, że będą oni wykorzystywać nabytą wiedzę dla dobra sprawy budowy socjalizmu w Polsce. Następnie dokonano aktu wręczenia absolwentom WUML dyplomów ukończenia uczelni oraz upominków książkowych ufundowanych przez zakłady pracy. Dyplomy otrzymało ponad 170 osób.

W roku szkolnym 1966/67 największą popularnością cieszyło się Studium Spraw Międzynarodowych. Specjalne słowa uznania należą się absolwentom kierunku ekonomicznego, którzy składali aż siedem egzaminów końcowych. Rada WUML podkreśliła bardzo dobre opanowanie materiału przez składających egzaminy.

W zakończeniu przedstawiciele poszczególnych wydziałów złożyli podziękowanie dla KW PZPR, kierownictwa WUML i grona wykładowców, którzy włożyli wiele wysiłku w kształtowanie marksistowskiego światopoglądu i postawy partyjnej. (jd)

Komisja specjalistów RWPG gości w „Dolinie Nidy"

W Zakładach Gipsowych „Dolina Nidy" w Gackach przebywa od wczoraj komisja specjalistów powołana przez Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej dla zbadania problemów związanych z produkcją, techniką i technologią oraz wykorzystaniem gipsu. 17-osobowa grupa specjalistów z ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Polski pod przewodnictwem *Piotra Gordaszewskiego* (ZSRR) przez pięć dni zaznajamiać się będzie z osiągnięciami „Doliny Nidy" i porównywać je z wynikami badań i produkcji w innych krajach RWPG, by ustalić najwłaściwsze kierunki rozwoju tego przemysłu.

Warto tu przypomnieć, że pod czas gdy ZSRR specjalizuje się — zgodnie z podziałem w ramach RWPG — w produkcji cementu, a NRD — wapna, Polska ma wiedzę w produkcji materiałów gipsowych. Największym zaś zakładem gipsowym jest „Dolina Nidy" w Gackach wydobywająca rocznie milion ton kamienia i produkująca 200 tys. ton mączki, 1200 tys. sztuk bloków gipsowych i 2.300 tys. metrów kw. płyt.

Wczoraj goście przystąpili do zapoznawania się z zakładem. Dyr naczelny *Ferdynand Nowak* zaznajomił komisję z technologią produkcji, po czym pokazano im prace poszczególnych działów. Dziś specjaliści wyjadą na budowy, by przyjrzeć się efektom stosowania elementów gipsowych. W następnych dniach goście poznawać będą ekonomikę, technikę i inne tematy dotyczące polskiego gipsu. W czwartek, w ostatnim dniu pobytu komisja specjalistów sporządzi notatki omawiające wyniki przeprowadzonych badań.

(tesz)

Reprezentant Kielc laureatem XVIII Olimpiady Matematycznej

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty odbyło się uroczyste zakończenie XVIII Olimpiady Matematycznej. W uroczystości wzięli udział m.in. wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego mgr Janusz Szkop, prof. dr Stefan Straszewicz, przewodniczący Kom. Głównego Olimpiady prof. dr Edward Otto, i mgr Maciej Bryński, kier. XVIII Olimpiady Matematycznej oraz 29 nagrodzonych i wyróżnionych uczestników finału. Olimpiada przyniosła poważny sukces reprezentantowi Kielc — Adamowi Domańskiemu, z Technikum Mechanicznego w Kielcach. Uplasował się on wśród 16 najlepszych mózgów matematycznych na 6 pozycji zdobywając nagrodę i dyplom a tym samym prawo wolnego wstępu na wszystkie wyższe uczelnie techniczne w kraju.

(wp)

Bliski Wschód

(Dokończenie ze str. 1)

ły, że zauważono, iż w pobliżu miejscowości Dżukada dwa lub trzy czołgi udawały się w kierunku południowo-zachodnim.

U Thant powiedział, że obserwatorzy ONZ byli jedynie w stanie w niedzielę dotrzeć do rejonu, skąd napłynęły informacje o ruchach sił izraelskich. Dlatego też nie są oni w stanie ustalić zasadniczej sprawy: czy miejscowość Rafid okupowana była przed czy też po wejściu w życie rozejmu (jak wiadomo wstrzymanie ognia miało nastąpić w sobotę o godzinie 17.30 czasu warszawskiego).

Delegat Syrii dr Tomeh powiedział, że wydarzenia z nie dzieli są kolejnym dowodem kontynuowania inwazji sił izraelskich mającej na celu zajęcie nowych obszarów syryjskich. Oskarżył on władze izraelskie o utrudnianie obserwatorom ONZ spełniania powierzonej im misji. Celem akcji Izraela jest dotarcie do głównego dopływu rzeki Jordan.

Nadszedł najwyższy czas, aby Rada Bezpieczeństwa podjęła akcję celem wstrzymania inwazji Izraela i potępienia faktów naruszania układu rozejmowego. Izrael powinien wycofać się na pozycje, z których rozpoczął agresję — powiedział Tomeh.

Delegat Izraela Rafael przyznał, że w rejonie Rafid w granicach linii wstrzymania ognia miały miejsce ruchy pojazdów wojskowych.

W toku debaty w Radzie Bezpieczeństwa przemówienie wygłosił delegat radziecki Fiedorenko. Oświadczył on, że każdego dnia napływają coraz to nowe doniesienia o celowym i brutalnym deptaniu przez agresorów izraelskich rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie wstrzymania ognia. Jak długo policznicy Izraela kontynuować będą sabotaż i paraliżować pracę w Radzie Bezpieczeństwa, która z tego powodu nie jest w stanie podjąć decyzji? Waszyngton, inspirujący agresorów — podkreślił przedstawiciel radziecki — próbuje zapewnić im warunki do opanowania coraz to większych obszarów. Nie jest to przypadkowe. W tym czasie gdy agresorzy izraelscy bombardują terytorium i miasta suwerennych krajów arabskich ci, którzy ich popierają, bombardują miasta suwerennej Demokratycznej Republiki Wietnamu, mordują niewinnych ludzi. Rada Bezpieczeństwa — powiedział Fiedorenko nie może w dalszym ciągu pozostawać bezczynna. Powinna przywołać do porządku agresorów i podjąć kategoryczne kroki celem natychmiastowego przerwania działań wojskowych, potępienia agresji izraelskiej i wycofania wojsk izraelskich z zajętych przez nie obszarów.

Jak doniosła agencja Reutera, Rada Bezpieczeństwa uchwaliła w poniedziałek rano rezolucję potępiającą wszelkie pogwałcenia układu rozejmowego między Izraelem i Syrią.

Rezolucja została przyjęta jednomyślnie. Wzywa ona do szybkiego powrotu na pozycje rozejmowe wszystkich wojsk, które posunęły się naprzód po wejściu w życie porozumienia w sprawie wstrzymania ognia tj. po godzinie 16.30 GMT w sobotę.

Projekt rezolucji przedstawił przewodniczący Rady Bezpieczeństwa delegat Danii Hans Tabor po przeprowadzeniu prywatnych rozmów z członkami Rady podczas krótkiej przerwy w debacie.

Rezolucja zwraca się do sekretarza generalnego ONZ aby nadal przedstawiał sprawozdania z rozwoju sytuacji. Wzywa ona wszystkie strony, aby udzieliły pomocy obserwatorom ONZ w spełnianiu ich zadania nadzorowania i przestrzegania układów rozejmowych. Jest to czwarta rezolucja dotycząca wstrzymania ognia między Izraelem i Syrią, jaką uchwalono w ciągu 3 ostatnich dni.

KAIR PAP. Ożywiona działalność dyplomatyczna panowała w poniedziałek w Kairze. W tym dniu prezydent ZRA Naser przyjął wiceprezydenta Jugosławii Koca Popovicia, który przekazał Naserowi pismo od prezydenta Jugosławii.

W poniedziałek rano prezydent Naser przyjął kolejno ambasadora Algierii w ZRA L. Brahimi oraz przewodniczącego Tunezyjskiego Zgromadzenia Narodowego S. Mokaddema.

Minister spraw zagranicznych ZRA Riad przeprowadził rozmowę z ambasadorem ChRL w ZRA.

Ministrowie przemysłu naftowego Iraku, Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu odbyli naradę w Kuwejcie w celu omówienia koniecznych środków, jakie podjąć należy dla skoordynowania postawy swych krajów wobec zachodnich koncernów naftowych.

BELGRAD PAP. W drodze do Moskwy delegacja algierska zatrzymała się na lotnisku belgradzkim. Delegację powitał prezydent Tito, który następnie przeprowadził blisko dwugodzinną rozmowę na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie z Huari Bumedienem.

KAIR, PARYŻ, LONDYN PAP. W stolicach arabskich życie zaczyna powracać na normalne tory. W Damaszku otwarte zostały kawiarnie i restauracje. W nocy z niedzieli na poniedziałek lokale i sklepy były oświetlone.

Linie lotnicze TWA podały do wiadomości, że wznawiają komunikację lotniczą z Tel-Awiwem, Trypolisem i Tunisem. Po tygodniowej przerwie zaczęło częściowo funkcjonować od poniedziałku lotnisko bejruckie.

W Bejrucie ograniczono godzinę policyjną i otwarto kina. Zabronione są natomiast zebrania publiczne. Banki otwarły swe podwoje, ale można podejmować jedynie tysiąc funtów libańskich na osobę.

W Jordanii zasadniczym problemem jest masowy napływ uchodźców z terenów okupowanych przez Izrael. Korespondent Reutera ocenia ich liczbę na 100 tys. Wśród uchodźców znajdują się ranni i poparzeni. Korespondenci agencji France Presse, jak i Reutera przytaczają oświadczenia uchodźców, którzy byli zmuszeni opuścić swe wsie i domostwa pod groźbą użycia broni. Izraelici wysiedlają w szczególności Arabów z rejonów Dżenin, Tulkarm i Kalkilija. Nie mogą oni zabrać ze sobą żadnych bagaży. Z krajów arabskich zaczyna napływać pierwsza pomoc.

W Londynie rzecznik zakomunikował, że Zjednoczona Republika Arabska zamknęła wszystkie porty i lotniska przed statkami i samolotami brytyjskimi.

Kuwejcką Radą Ministrów zwróciła się do wszystkich krajów arabskich proponując natychmiastowe zwołanie zebrania ministrów spraw zagranicznych. Celem spotkania byłoby ustalenie wspólnej linii politycznej w obliczu ewolucji wydarzeń.

* * *

Premier Izraela, Eszkol, wygłosił przemówienie na temat stanowiska swego rządu w obecnej sytuacji. W wypowiedzi swej wystąpił następujące tezy:

— Izrael nie powróci do sytuacji, jaka panowała przed wybuchem konfliktu — oświadczył. Powstała nowa sytuacja. „Istniejąca alternatywa to: albo pokój i współpraca, albo dalsze istnienie tych czynników, które doprowadziły do wojny";

— rozmowy powinny być prowadzone bezpośrednio między Izraelem a krajami arabskimi. Eszkol nawoływał „wspólnotę międzynarodową", by wywarła nacisk na kraje arabskie. Oskarżył on świat arabski o wywołanie napięcia;

— rząd izraelski uważa, że miejsca kultu wyznaniowego w Palestynie winny znaleźć się pod opieką odpowiednich wspólnot religijnych;

— Eszkol zastakował rolę, jaką odgrywały komisje rozejmowe ONZ.

* * *

Ambasadorowie krajów arabskich, akredytowani w Algierii, ogłosili solidarność z apelem przewodniczącego Algierskiej Rady Rewolucyjnej, płk. Bumediena do kontynuowania walki na śmierć i życie z Izraelem i imperializmem. Jednocześnie podjęli następujące rezolucje:

— nadal należy mobilizować cały naród arabski, jego siły i jego potencjał materialny i moralny do walki z Izraelem i imperializmem;

— kraje arabskie winny odzyskać swe bogactwa eksploatowane przez imperializm z USA i W. Brytanią na czele, nie dostarczać im nafty i wycofać fundusze arabskie zdeponowane w bankach krajów imperialistycznych, które poparły agresję;

— należy stworzyć wspólną arabską kasę do finansowania walki z Izraelem. Kasa ta powstałaby z funduszów krajów arabskich i ich instytucji finansowych przy pomocy krajów zaprzyjaźnionych.

Rzecznik rządu egipskiego oświadczył, że gabinet ministrów ZRA omówił kroki, jakie należy podjąć dla zaradzenia konsekwencjom agresji izraelskiej i wspólną akcję krajów arabskich w tej dziedzinie. Rząd ZRA — dodał rzecznik — wystosował apel do narodu, by zwiększył produkcję we wszystkich sektorach i zgodził się na ofiary, jakich wymaga od niego długa walka przeciw siłom agresji imperialistycznej.

Przywrócenie stosunków dyplomatycznych między ZRA i Tunezją

KAIR, PAP. Zjednoczona Republika Arabska i Tunezja wznowiły w poniedziałek stosunki dyplomatyczne. Decyzję zakomunikował specjalny wysłannik prezydenta Burgiby, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Mokaddem po spotkaniu z prezydentem Naserem.

Stosunki dyplomatyczne między Tunisem i Kairem, praktycznie nie istniejące od września 1965 roku, zostały oficjalnie zerwane w październiku 1966 r. w wyniku odmiennych poglądów szefów obu państw na rozwiązanie problemu palestyńskiego.

Węgry zerwały stosunki dyplomatyczne z Izraelem

BUDAPESZT, PAP. Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgier wezwał w poniedziałek chargé d' affaires a. i. Izraela w Budapeszcie i przekazał mu notę werbalną, która stwierdza, że rząd WRL postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

O DOTYCHCZASOWEJ REALIZACJI 5-LETNIEGO PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ NA LATA 1966-1970

Przemówienie tow. S. Jędrychowskiego

OKRES blisko półtora roku, który upłynął od początku realizacji planu — powiedział S. Jędrychowski — ujawnia już główne tendencje w realizacji podstawowych zadań gospodarczych, pozwala nam na pierwszą ocenę realności planu oraz syg nalizuje napięcia i trudności, jakie napotkamy w realizacji jego niektórych zadań. Wykonanie planu przebiega w zmienionych warunkach, które wynikają z wprowadzanych na wielu odcinkach naszej gospodarki zmian w dotychczasowych metodach zarządzania i planowania, wytyczonych przez IV, V, VI i VII posiedzenia plenarne KC PZPR.

W planie 5-letnim postawiło no zadanie zwiększenia globalnych rozmiarów naszej produkcji przemysłowej o 44 proc. Oznaczać to będzie osiągnięcie w roku 1970 ponad 7-krotnie wyższego poziomu niż w roku 1950, co wskazuje na skalę naszych zamierzeń. Przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej miało wynieść 7,6 proc. W ciągu pierwszego roku (chociaż przekroczyliśmy zadania planu rocznego) osiągnęliśmy 7,4 proc., ale I półrocze br. przyniosło wyraźne przyspieszenie tempa wzrostu naszej produkcji przemysłowej. W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. produkcja przemysłowa wzrosła o ok. 9 proc. podczas gdy w r. ub. w tym samym okresie wzrost wynosił 7,1 proc.

W obecnej 5-latce produkcja środków wytwarzania powinna wzrastać przeciętnie rocznie o 8,2 proc., a produkcja przedmiotów spożycia o 6,4 proc.: różnica więc w tempie wzrostu obu grup powinna wynieść tylko 1,8 punkta, to jest prawie dwukrotnie mniej niż w 5-leciu 1961—1965. Należy podkreślić, że w roku 1966 udało nam się z powodzeniem zrealizować to założenie (wzrost produkcji środków wytwarzania o 7,6 proc., a przedmiotów spożycia o 6,8 proc.) mimo pewnego osłabienia tempa wzrostu produkcji w przemyśle spożywczym w pierwszych miesiącach br. Cała produkcja grupy „B" wzrosła o 5,8 proc., czyli w sumie łącznie za 2 lata wzrost produkcji wyrobów tej grupy ukształtuje się prawdopodobnie w granicach założonych w planie 5-letnim.

W rolnictwie w planie 5-letnim założono na lata 1966—1970 wzrost produkcji globalnej w ciągu 5 lat o 12—13 proc. Przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji rolniczej miało wynieść 2,5 proc. W pierwszym roku realizacji planu osiągnęliśmy wysoki wzrost produkcji rolniczej o 5,5 proc. Skutki korzystnych wyników w rolnictwie, osiągniętych w 1966 r. wywierają istotny wpływ również na produkcję 1967 r. W br. w dalszym ciągu wzrasta produkcja hodowlana. Jak dotychczas, stan podstawowych upraw ozimych, a zwłaszcza zbóż, jest nie gorszy niż w r. 1966, z wyjątkiem niektórych powiatów na wschodnich terenach kraju.

Wyniki w dziedzinie produkcji rolnej pozwalają więc raczej oczekiwać w br. dalszego umiarkowanego wzrostu produkcji w porównaniu z r. 1966.

W planie 5-letnim na lata 1966—1970 założyliśmy wzrost dochodu narodowego wytworzonego w ciągu 5 lat o 34,5 proc. Przeciętne roczne tempo wzrostu dochodu narodowego wytworzonego wynieść miało tym samym ok. 6 proc. w pierwszym roku realizacji planu 5-letniego osiągnęliśmy wzrost tego dochodu o 6,5 proc cent. Również w r. 1967 oczekujemy niewiele niższego niż w r. 1966 wzrostu dochodu narodowego.

Pomyślny przebieg realizacji zadań produkcyjnych w latach 1966—1967 jest źródłem szybkiego wzrostu dochodów ludności, który na szeregu odcinków wyprzedza założenia planu 5-letniego. W planie tym założono przeciętny roczny wzrost funduszu płac o 6,5 proc. W pierwszym roku realizacji planu osiągnięto wzrost funduszu płac o 8 proc. W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. wzrost funduszu płac wyniósł w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. 6,7 proc. Ostatnie dwa lata przyniosły wzrost funduszu płac o 33 mld zł, tj. wzrost o 8,2 proc. przeciętnie rocznie. Wzrost siły nabywczej ludności — ogół nie biorąc — był więc szybszy niż założono w planie 5-letnim.

Głównym czynnikiem zwiększania się funduszu płac w gospodarce narodowej był bardzo szybki w okresie ostatnich dwóch lat przyrost zatrudnienia. W gospodarce uspołecznionej zwiększyło się ono z 8,3 mln osób w r. 1965 do ok. 9 mln osób na koniec I kwartału 1967 r. Podobny stan zatrudnienia ukształtuje się wg obecnych przewidywań dla całego bież. roku.

Przeciętna miesięczna płaca nominalna w gospodarce uspołecznionej wzrosła szybciej niż średnio w poprzednim pięcioleciu, a mianowicie z 2.003 zł w 1965 r. do 2.081 zł w 1966 r., a obecnie przewiduje się, że w br. osiągnie ona w skali roczne 2.182 zł. Oznaczać to będzie wzrost w ciągu 2 lat o 8,9 proc. Duży wpływ na wzrost płacy przeciętnej w tym okresie miała regulacja płac dokonana w latach 1966/1967 na znacznie szerszą skalę niż w poprzednim 5-leciu.

Wszystkie te niewątpliwie poważne osiągnięcia w realizacji planu 5-letniego nie mogą rzecz jasna przesłaniać również szeregu słabości i zaryso wujących się trudności, jakie napotyka realizacja niektórych zadań planu.

Głównym i najtrudniejszym problemem, z którym mamy do czynienia, jest sytuacja w handlu zagranicznym. Pewne ujemne tendencje polegały na wyraźnym zwolnieniu dynamiki wzrostu obrotów z zagranicą w r. 1966 — zarówno w porównaniu z przeciętnym tempem wzrostu z lat 1961—1965, jak i wzrostem osiągniętym w r. 1965. Wzrost eksportu w porównaniu z rokiem poprzednim wyniósł w r. 1966 tylko 2 proc., przy czym wzrost tep był znacznie wolniejszy od tempa wzrostu importu, który zwiększył się o 6,6 proc. Wzrost eksportu w cenach stałych wyniósł 4 proc.

Wysoka nadwyżka importu nad eksportem w obrotach towarowych i usługowych, charakterystyczna dla 1966 r., wystąpiła przede wszystkim w wymianie z krajami socjalistycznymi. Jest to wynik nie tylko słabego tempa wzrostu eksportu do krajów socjalistycznych w r. 1966, ale także znacznego wzrostu naszych zobowiązań z tytułu silnego ożywienia w ub. r. ruchu turystycznego, charakteryzującego się kilkakrotną przewagą naszych wydatków na turystykę do krajów socjalistycznych nad wpływami od turystów przyjeżdżających z tych krajów.

Również w obrotach z krajami kapitalistycznymi nie osiągnęliśmy w r. 1966 planowanej poprawy salda płatniczego, chociaż tempo wzrostu tych obrotów w 1966 r. było szybsze niż obrotów z krajami socjalistycznymi. Główną przyczyną nieosiągnięcia tych założeń było niepełne wykonanie planu eksportu maszyn i urządzeń do krajów kapitalistycznych, jakkolwiek tempo wzrostu tego eksportu było stosunkowo szybkie, a struktura uległa korzystnym zmianom.

W związku z tymi zjawiskami niezbędne było podporządkowanie ogólnych proporcji gospodarki narodowej w planie na r. 1967 potrzebom zwiększenia eksportu i poprawy sytuacji płatniczej. W NPG na 1967 r. założono więc wzrost eksportu w porównaniu z faktycznym poziomem osiągniętym w r. 1966 o 8,9 proc., natomiast importu — jedynie o 2 proc.

Rząd podejmuje różne środki zmierzające do aktywizacji eksportu, zarówno do krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Program działania w tym zakresie zawarty jest w uchwale Rady Ministrów z dnia 31 marca br. Terminowa jej realizacja przez wszystkie ogniwa naszej gospodarki jest zasadniczym warunkiem pomyślnego wykonania planu eksportu w bieżącym roku.

Drugim centralnym problemem naszej gospodarki w bież. roku jest utrzymanie wzrostu zatrudnienia w granicach założonych w planie oraz przyspieszenie tempa wzrostu wydajności pracy.

Problem zatrudnienia i wydajności pracy oraz organizacji produkcji stał się przedmiotem obrad VII plenum Komitetu Centralnego PZPR. Akcja organizacyjna podjęta po VII plenum, doprowadziła do zmniejszenia żądań dodatkowego zatrudnienia, podniosła range usprawnień organizacyjnych produkcji i wywołała szereg pozytywnych tendencji w dziedzinie wzrostu wydajności pracy. Jednak problem ten nadal wymaga szczególnej uwagi.

Trzecim centralnym problemem 1967 r. są inwestycje i budownictwo. W planie 5-letnim założono przeciętne roczne tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej ogółem o 6,8 proc. W pierwszym roku realizacji planu osiągnięto zwiększenie inwestycji o 7,1 proc. W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. nakłady w gospodarce uspołecznionej wzrosły o 11,5 proc. Oznacza to, że realizacja założeń planu 5-letniego w dziedzinie nakładów inwestycyjnych przebiega z wyprzedzeniem w stosunku do planu.

Jednakże w 1966 r. — przy ogólnym przekroczeniu planowanych nakładów inwestycyjnych — plan budownictwa w inwestycjach centralnych i terenowych nie został wykonany.

Następnym centralnym problemem 1967 r. — jest problem rynku. Już w 1966 r. wzrost sprzedaży w handlu był niedostateczny, w stosunku do istniejącej siły nabywczej ludności. Głównym powodem kształtowania się sprzedaży detalicznej poniżej planu i wysokiego wzrostu zapasów w handlu jest nie zupełnie odpowiadająca strukturze popytu struktura zapasów i bieżących dostaw. Rynek w poważnej mierze przestał być już rynkiem sprzedawcy. Sytuacja jest bardziej zróżnicowana niż dawniej i staje się coraz bardziej skomplikowana.

W dziedzinie artykułów żywnościowych wysokie zapotrzebowanie utrzymuje się nadal tylko na mięso i jego przetwory. Zapotrzebowaniu temu — pomimo wysokiego poziomu skupu — nie zawsze jesteśmy w stanie sprostać. Równocześnie istnieje jednak cały szereg artykułów (przetwory zbożowe, tłuszcze roślinne i zwierzęce, ryby, cukier i wyroby cukierniczne, przetwory owocowe itp.), na które zapotrzebowanie kształtuje się wyraźnie poniżej podaży.

W dziedzinie artykułów przemysłowych nastąpiła poprawa zaopatrzenia rynku w tkaniny bawełniane, które w r. 1966 było nie wystarczające oraz w dziaiy i tkaniny z włókien syntetycznych. Mamy jeszcze natomiast niedobory tkanin lednawlanych i lnianych. Osiągnięliśmy stan względnego nasycenia popytu na takie artykuły, jak motocykle, skutery, motorowery, rowery, lodówki, odkurzacze, maszyny do szycia itd. Natomiast pogarszyło się zaopatrzenie rynku w samochody osobowe.

Ostatni problem — to problem kosztów własnych, akumulacji finansowej i rentowności. Zgodnie z założeniami planu 5-letniego udział kosztów własnych w wartości produkcji towarowej w cenach zbytu miał zostać obniżony w całym przemyśle z 82,2 proc. w r. 1965 do 78,8 proc. w r. 1970.

Realizacja — na ogół nie zła — planu obniżki kosztów własnych w ub. r. w przemyśle przebiegała nierównomiernie w poszczególnych resortach.

Wstępne informacje dotyczące pierwszych miesięcy 1967 r. wskazują raczej na pomyślny przebieg wykonania planu obniżki kosztów własnych w przemyśle jako całości. Nadal jednak są opóźnienia w realizacji zadań w przemyśle ciężkim, a zwłaszcza w hutnictwie.

Reasumując, gospodarka nasza stoi w obliczu następujących głównych problemów: po pierwsze — najpoważniejszą sprawą jest zapewnienie równowagi w handlu zagranicznym, w bilansie handlowym i płatniczym z zagranicą. Po drugie — niezbędne jest lepsze dostosowanie produkcji do potrzeb rynku pod względem asortymentu i jakości. Po trzecie — ważną sprawą w naszej polityce gospodarczej jest utrwalenie korzystnych zmian w proporcjach ekonomicznych, w szczególności w dziedzinie poprawy tempa wzrostu wydajności pracy i rytmiczności produkcji. Po czwarte — istotne znaczenie ma usprawnienie budownictwa inwestycyjnego. Po piąte wreszcie — dążyć trzeba do poprawy rentowności przemysłu, zwiększenia akumulacji przed siębiorstw, opracowania programu likwidacji deficytów tam, gdzie istnieją i nie są ekonomicznie uzasadnione.

Wiadomości SPORTOWE

Koszykarze ZSRR mistrzami świata

● W ostatnich spotkaniach koszykarskich mistrzostw świata doszło do dużej sensacji w postaci zwycięstwa Brazylii nad USA 89:71. W decydującym o tytule mistrzowskim meczu mlodzi ZSRR i Jugosławią zdecydowanie zwyciężyli koszykarze radzieccy 71: 50. Ostateczna kolejność pierwszej grupy jest następująca: 1. ZSRR, 2. Jugosławia, 3. Brazylia, 4. USA, 5. POLSKA, 6. Argentyna, 7. Urugwaj.

Nagrodę dla najlepszego strzelca mistrzostw zdobył Kopatka 133 pkt. wyprzedzając Menona Brazylia 111, Ubiratana Brazylia 116, Glermana Argentyna 109, Likszę 99 i Korsa 95 pkt.

Z różnych dziedzin

● Lekka atletyka. W uzupełnieniu wczorajszej informacji z lekkoatletycznych zawodów drużynowych w Mielcu, w których startowali kielecey Budowlani, podajemy kilka dalszych interesujących rezultatów. Poza czterema zwycięstwami (two Sałacińskiej oraz Kowalczyka i sztafeta kobiet) pierwsze miejsce z drużyny kieleckiej zdobyli: Józwikowa na 400 m i 800 m, Sapruchówna na 80 m płotki, Krawczyk na 110 m z przeszkodami i Michałowski w skoku o tyczce. Poza tym wyróżnić można wyniki wśród kobiet UrbanÓwtes 49.60 w rzucie oszczepem i 10.23 w pchnięciu kulą, Sobolowskówna na 400 m 65.7, Kowalówna 13.8 na 100 m, i 27.3 na 200 m oraz płotkarki Sapruch 12.8 i Stawarz 12.9 (pierwsze dwa miejsca). Wśród mężczyzn: junlora Kackiego w pchnięciu kulą 13.82 na 800 m Buskiewicza, 1.57.3 i Marchlewskiego 1.58.4, Krawczyka na 1500 m prz. 4.21.6.

Wielobój odbyły się w Lublinie. Kielczanka Pałysówna osiągnęła w 5-boju 3.253 pkt., a Stokiosiński w 10-boju 5.452 pkt. W łącznej punktacji Budowlani uzyskali 51.681 pkt. Biorąc pod uwagę fatalne warunki atmosferyczne wynik ten trzeba uznać za przynajmniej dobry. W takich warunkach na szczególne podkreślenie zasługuje doskonały rezultat Sałacińskiej w skoku w dal. Warto dodać, że w jednym z przekroczonych skoków Kielczanka uzyskała nawet 6.45.

● OZLA zwerytikowal punktacją klubową indywidualnych mistrzostw okręgu seniorów, które odbyły się w Kielcach. Pierwsze miejsce przypadło Budowlanym Kielce 174 pkt. przed Granatem Skarżysko 135, Radomiakiem 85, RSZO Ostrowiec 8, MKS Pionki 42 i Pronitem Pionki 41 pkt. Na uwagę zasługuje wyniesie lokaty obu zespołów z Pionek.

● Piłka nożna. Poniższe wyniki klasy A: Lechia Kielce-Czarni Radom 2:0, Błękitni II Kielce-AKS Busko 4:1, Świt Chmielów-Opoczno 0:0.

AKTUALNA TABELA:

1. Naprzód	23	41	71-19
2. Opoczno	23	39	63-28
3. RSZO II	23	31	49-31
4. Pronit	23	28	60-41
5. Zenit	23	28	55-35
6. Stal K.	23	28	55-35
7. AKS	23	28	39-47
8. Błękitni II	23	21	53-35
9. Stal Sa.	23	21	37-37
10. OKS	23	19	30-30
11. Świt	23	18	27-33
12. Granat II	23	18	30-40
13. Czarni II	23	11	18-57
14. Lechia	23	11	27-64

Dziś...

...w Radomiu na torze Broni międzypaństwowe spotkanie w kolarstwie torowym POLSKA-UZBECKA SRR. Impreza zapowiada się bardzo interesująco. W ekipie radzieckiej będzie startował m. in. mistrz i rekordzista świata Omar Phakadze. Początek tego ciekawego meczu o godz. 17.

* * *

...w Skarżysku na stadionie Granatu rozpoczynają się finałowe zawody w pięcioboju szkolnym o mistrzostwo województwa. W konkurencji dziewcząt, chłopców i juniorów startuje po 6 najlepszych w Kielecczyźnie zespołów szkolnych. Jutro zakończenie zawodów także o godzinie 10.

Zaborcze apetyty agresora

NIEDZIELA była pierwszym dniem, w którym na wszystkich frontach izraelsko-arabskich ucichły strzały. Ale równocześnie otworzył się niejako drugi front agresji: front pseudodyplomatycznych przygotowań do utrzymania części zajmowanych przez wojska izraelskie terytoriów arabskich.

Przygotowaniem do otwarcia tego frontu zajęła się częściowo prasa brytyjska, o czym piszemy w korespondencji z Londynu, jak również prasa amerykańska. Ale główny ogień otworzyły miarodajne koła w Tel Awiwie.

Otóż w wywiadzie telewizyjnym, nadanym przez rozgłośnię amerykańską CBS, gen. Moshe Dajan przedstawił program zaborczych planów. Apetyty są niemałe: zatrzymać Gazę, należącą do ZRA, terytorium na zachód od rzeki Jordan, należące do Jordanii i wysiedlenie z tych terenów ludności arabskiej oraz „utrzymanie kontroli" nad całą Jerozolimą, a więc również nad częścią należącą do Jordanii. Jeśli na tych warunkach przedstawiciele państw arabskich nie zechcą zasiąść do stołu konferencyjnego, to — jak się wyraził Dajan — „zostaniemy po prostu tam gdzie jesteśmy". Tak oto agresor żąda dla siebie premii. Te zaborcze plany poparte są aż nadto buńczucznymi wykrzykiwaniami o sile armii izraelskiej i pogardliwymi określeniami pod adresem Organizacji Narodów Zjednoczonych, tej samej organizacji, która przyznała Izraelowi prawo do państwowego bytu.

CÓŻ powiedzieć o tak nieprzytomnych wręcz rojeniach? Jak określić ten niepowstrzymany i niekontrolowany rozsądkiem, zwykłym rozsądkiem, ani elementarnym poczuciem rzeczywistości zamach na suwerenne prawa innych narodów?

Rozpalona szowinizmem i pychą głowa dyktuje aż nad to niepoczytalne zamiary. Warto, aby buńczuczny generał posłuchał głosów przestrogi, płynących z nader przychylnych Izraelowi kół, bo z „New York Timesa", który w niedzielę wzywał Tel Aviv o umiar, bo „zwycięstwo może się odwrócić". Trzeba istotnie wylać nieco zimnej wody na rozpalone głowy agresorów, aby powstrzymać ich przed samobójczym awanturnictwem. Przypomnijmy im, jeśli już zapomnieli, słowa zawarte w oświadczeniu partii i rządów siedmiu europejskich państw socjalistycznych:

„Jeżeli rząd Izraela nie zaprzestanie agresji i nie odtwarzać swe sił na linię rozejmową, państwa socjalistyczne, które podpisały to oświadczenie, uczynią wszystko niezbędne, aby dopomóc państwom arabskim do udzielenia zdecydowanej odprawy agresorowi, obronić swe słuszne prawa, zgasić ognisko wojny na Bliskim Wschodzie, przywrócić spokój w tej strefie".

(„Trybuna Ludu" z dnia 12 czerwca 1967 roku).

Ziemia musi karmić!

(Wywiad z sekretarzem KW PZPR tow. inż. Józefem Stańskim)

— Towarzysz sekretarz przewodniczył ostatniej wojewódzkiej naradzie aktywu rolnego, poświęconej problemowi zbożowo - paszowemu, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby zwiększenia produkcji pasz. Na naradzie dużo miejsca zajęła dyskusja o siewie poplonów ozimych, o trzech zbiorach w okresie dwóch lat itp. Na czym polega istota tego zagadnienia? Czym trzeba uzasadnić decyzję – o podjęciu tej nowej inicjatywy?

– Wiele racji przemawia za tym, żeby ten problem podnieść już teraz. Pomyślnie przebiega bowiem rozwój hodowli, całkowicie zlikwidowana została gruźlica bydła, następuje systematyczna poprawa hodowli zarodowej, mamy postęp w upowszechnieniu inseminacji, szybko rośnie skup mleka. Wszystko to sprawia, że rolnikom coraz bardziej opłaca się hodowla a w szczególności hodowla bydła.

Te właśnie przyczyny spowodowały, że tak poważnie zajmujemy się produkcją pasz. Wiąże się ona ściśle z problemem zbożowym, na który chcemy spojrzeć nie tylko od strony uruchamiania istniejących rezerw w sensie wzrostu planów, choć i ta sprawa nic nie traci na aktualności. Znając warunki kieleckiego rolnictwa pragniemy tym razem skoncentrować naszą uwagę na prowadzenie racjonalnej gospodarki zbożem jako paszą. W praktyce oznacza to, że rolnicy zamiast karmić inwentarz zbożem winni kupować więcej mieszanek przemysłowych. Następna sprawa – zwiększenie ilości pasz soczystych a w niektórych rejonach i siana. Niedobór jest w tym wypadku już duży, bo sięga 30 – 40 proc. ogólnych potrzeb paszy soczystej. Taka sytuacja zmusza rolników do uzupełniania tych braków paszami treściwymi, a najczęściej właśnie zbożem. Fachowcy oceniają, że na skutek niedoboru pasz soczystych i częściowo suchych – każdego roku przenacza się w naszym województwie na paszę dodatkową 150 – 170 tys. ton ziarna. W naszym województwie problem zbożowy to m. in. uzyskanie takiej ilości zielonek, która ograniczyłaby skarmianie inwentarzem tych ogromnych ilości ziarna.

Jest wiele sposobów na to, aby zwiększyć ilość siana, pasz zielonych i soczystych. Wymienić można chociażby racjonalną gospodarkę na łąkach, konserwowanie pasz (kiszonki), czy wprowadzanie do uprawy polowej bardziej wydajnych, wieloletnich roślin pastewnych (lucerna, koniczyna). Okazuje się jednak, że tylko przy pomocy tych środków nie zlikwidujemy niedoboru pasz. Przeprowadziliśmy więc konsultacje z naukowcami IUNG w Puławach, a szczególnie z dr Stefanem Jelinowskim, zebraliśmy również sporo doświadczeń w naszym województwie np. pińczowskim czy lipskim.

– Jakie powinny być formy upowszechnienia założeń tego programu, od kogo o tym winien dowiedzieć się rolnik - producent? Chodzi mi o organizacyjną stronę realizacji tej nowej, pożytecznej i potrzebnej kieleckiemu rolnictwo inicjatywy.

– O powodzeniu naszej nowej inicjatywy zadecyduje właściwa praca organizatorska i instruktażowa, szczególnie w odniesieniu do tych zadań, jakie zamierzamy wykonać już w jesieni br. Konieczna jest szczera i rzeczowa rozmowa czołowego aktywu rolnego – politycznego i gospodarczego z rolnikami tych gromad i wsi, w których istnieją najlepsze warunki do uprawy poplonów. W okresie letnim służba agronomiczna musi udzielać rolnikom szczegółowych informacji, gwarantujących udaną nie siję poplonów. O jakie sprawy tu chodzi?

Ustalić trzeba, jaką rośliną będziemy uprawiać jako poplon ozimy i co po nim będzie upraw wiane w plonie głównym. Jest zbieżna opinia, że najbardziej właściwą uprawą po poplonach są ziemniaki. Tym niemniej w niektórych rejonach i typach gleb – trzeba będzie szukać innych rozwiązań jak np. siew kukurydzy, kapusty pastewnej, mieszanek itp. Te sprawy służba rolna winna z rolnikami szczegółowo omówić.

Przy podejmowaniu pracy musi być pełna świadomość działania zarówno ludzi udzielających instruktażu jak i samych rolników, a warunkiem udania się poplonów – wysokie nawożenie, gęsty i terminowy siew.

Wysiłek organizacyjny winien być skoncentrowany na określone, wybrane gromady, wsie a nawet gospodarstwa. O poplonach nie możemy mówić w ogóle chociażby z tego względu, że nie wszędzie są ku temu sprzyjające warunki. Dlatego rolnicy, spółdzielczość wiejska i kółka rolnicze powinny mieć opracowany plan działania. Jest celowe, aby siew poplonów został wiązany do zadań planów gromadzkich i traktowany tak samo poważnie jak program nasienny, ochrony roślin czy kontraktacji roślinnej i zwierzęcej.

(Dokończenie na str. 4)

„Akcja Fiat" w FSO

Pracownicy FSO — kierownik oddziału w wydziale remontowym Edward Jończyk (z lewej) i Mieczysław Doperała urządniają kolejne zadanie.

Warszawska Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu przygotowuje się do produkcji samochodów na licencji Fiata. Buduje się nowe hale montażowe i produkcyjne, adaptuje się też pomieszczenia, które dotychczas zajmowały „Warszawy". Te ostatnie przeniesiono do obszernych hal byłych Warszawskich Zakładów Naprawczych Samochodów.

„Akcja Fiat" jest najpoważniejszym przedsięwzięciem jakie kiedykolwiek stało przed naszym przemysłem motoryzacyjnym. Jest ona prowadzona w bardzo szybkim tempie, gdyż wypuszczenie przez fabrykę pierwszego licencyjnego Fiata ma nastąpić już w pierwszym kwartale przyszłego roku.

„Warszawy" na taśmie montażowej, w adaptowanej do tego celu hali dawnych Zakładów Naprawczych Samochodów. Przeprowadzka taśmy monażowej odbyła się bez przerywania normalnej produkcji.

„Precyzja" – dzieciom

półdzielnia Pracy Zabawkarsko-Metalowa w Kielcach zaopatruje swoimi wyrobami nie tylko rynek krajowy, ale i zagraniczny. Połowa produkcji spółdzielni wędruje na eksport do kilkunastu państw, a tacy partnerzy jak Anglia, NRF, Holandia, Dania czy dalekie Wenezuela nalęta są największych odbiorców zabawek.

Spółdzielnia – obok drobnych przedmiotów pamiątkowych – produkuje przede wszystkim zabawki, których pełny asortyment obejmuje 70 pozycji. Dla cieszących się największym zbytem zabawek wśród maluchów w kraju i zagranicą należą bębenki (tam-tamy, „dobosze", indiańskie – razem 10 typów) i lalki regionalne, których spółdzielnia produkuje 9 typów.

Na Targach Poznańskich Wiosna – 67 wystawiła spółdzielnia swoje eksportowe i nowe zabawki. Pokazano m. in. nowy model pianina dziecięcego, które tak się spodobało handlowcom z Cenpeksimu, że natychmiast złożyli ofertę z propozycją produkcji na eksport.

Z nowości, które niedawno się ukazały lub lada dzień ujrzą światło dzienne interesują co się zapowiada wspomniane maniki, bujak składany z kierownicą, młody konstruktor i chytrze skonstruowana skarbonka-żółw.

(ld)

Wyjdź na własnych nogach z sali operacyjnej

Chirurg amerykański z Nowego Jorku, dr Forrest E. Rieke poważa pacjentom zejść samodzielnie ze stołu operacyjnego i wrócić „piechotą" do swych pokojów po operacji przepukliny pachwinowej, jeśli operacja ta odbyła się przy znieczuleniu miejscowym.

Chory czuje się znacznie lepiej po operacji, jeśli może się przejść i w ogóle jeśli jest aktywny – twierdzi chirurg. – Jest znacznie mniejszy, mniej mudności i wymiotów. Taki pacjent opuszcza szpital dwa do trzech dni prędzej niż ci, którzy po operacji ze znieczuleniem ogólnym lub dożylnym muszą przez jakiś czas leżeć bez ruchu w łóżku.

Dr Rieke zachęca swych pacjentów, by natychmiast po operacji starali się czynić zajęcia, by nie odpoczywali, a już w następnym dniu, by powrócili ze szpitala do domu. Przeważnie pacjenci jego wracają do pracy już w kilka dni po powrocie ze szpitala.

Refleksje bibliofila

W iadomo, sezon turystyczny otwarty, biura podróży zachęcają do zagranicznych wojaży. Kiedy jeszcze w ubiegłe lato „Orbis", to jeszcze pół biedy, ale gdy trzeba wyruszyć w świat samotnie, wszystko ostatnio się znacznie bardziej skomplikowało, niż przypuszczamy. Na szczęście jeszcze zawsze pozostaje przedsiębiorczym i pomysłowym, wobec czego – w przypadku niemożności kupienia rozmówek, kieszonki — pożyczamy je od sąsiadów, znajomych, pożyczamy z bibliotek. Jeśli i to środki zawiodą, skłonni jesteśmy obyć się bez małej książeczki, uwłaszczyć wypełnianiu nasuwających się niebiosy, północ czy czarnemu mi, zaczęły dotąd jeszcze. A jeśli jakoś to będzie — albo pozwalamy na kąsi ze znajomością języków, albo porozumiemy się na migi, albo wymiemy wreszcie z trudem coś w tym rodzaju: Venu mappa? Pontanju. Lunke sehr. Nechcete polskie papierosy albo wódku?...

No i proszę, czyż nie jesteśmy urozmaiconymi potęgiotami?

Ale wróćmy do książek. To wzruszające, że społeczny apetyt na książkę stale wzrasta, że nakład 10 — 40 tysięcy egzemplarzy znika z półek księgarskich w kamiennym tempie. Zjawisko to niepokojące staje się wtedy, kiedy w konflikcie księgarz — klient interwentować musi milicja, w przeciwnym razie wszystko jest w idealnym porządku, przecież chęć kupowania książek świadczy jest ten sposób jak najbardziej oczywistyj z demokratyzacją oświaty, z ewolucją w strukturze zawodowej, z reorganizacją form nauki i techniki.

Książka ma być nieodzowną pomocą ucznia, studenta, naukowca. Ma służyć dokształcaniu się, rozszerzaniu horyzontów myślowych.

Zajrzyjmy więc do wszystkich bibliotek, wojewódzkich i powiatowych, wiejskich i miejskich, pedagogicznych i naukowych. Jest ich niemało na szym kraju. Tradycyjny typ tej placówki uległ jednak gruntownemu przekształceniu. Wobec tego zmieniła się również funkcja bibliotek, od których żądań się coraz częściej — wskutek zróżnicowanych zainteresowań czytelniczych — obsługenia licznych zespołów naukowych, co zmusza biblioteki do określenia charakteru księgozbioru, do usystematyzowania pracy i udostępniania.

Statystyki podają niepokojące cyfry — produkcja roczna książek w ilościach rejestruje 370.000 tytułów + 160.000 tytułów czasopism. A więc wzięła książkowego potopu tyrać wszystkim bibliotekom. Podobno przeciętny księgozbiór większej biblioteki podwaja się co pięćdziesiąt lat. To ścisłania do nader smutnych refleksji. Co zrobić z książkami? Pytanie to stoje się coraz bardziej problematyczne, nawet dla konserwatorów w tej dziedzinie.

Od bibliotek należałoby żądać sprawnej organizacji obsługi czytelnika, funkcjonowania działów informacyjno - bibliograficznych. A to nie jest proste. Przy to przyczynimy się i drogiej strona metalu: budynki się zenujące mało wnoszą bibliotek, zwłaszcza powszechnych, biblioteki wiejskie pracują w nader trudnych warunkach lokalowych, i wreszcie pensje bibliotekarzy... nie są zbyt atrakcyjne.

I to jest jedną z głównych przyczyn stałej niemal migracji w zawodzie bibliotekarskim. Przechodzą więc bibliotekarze do innych zawodów. Wierni regułom pozostają tylko nieliczni pracownicy bibliotek. Jest to zjawisko zrozumiałe, co niepokojące.

O reformie bibliotekarstwa mówiło się i pisało zawsze niewiele, zaraz ostrożnie. Gdzie na ten temat odmieniła się czasem zabierać i fachowcy, i publicyści, i postronni obserwatorzy, a w wszelkie śmiałe propozycje niemy krótkie zjawot, w każdym razie żadko dochodziło do ich realizacji.

Jakoś nikt nie troszczy się o to, by pracownicy bibliotek zaopatrzeni byli w odzież ochronną (fartuchy i wygodne, zdrowotne obuwie.

Inaczej wygląda praca w wielkich bibliotekach, gdzie zatrudnia się magazynierów, czyli tzw. pomoc techniczną, gdzie książki z magazynów dowozi się windą, inaczej natomiast wygląda praca bibliotekarza w mniejszej placówce tego typu, gdzie bibliotekarz jest równocześnie magazynierem, wykonuje pracę w 50 proc. fizyczną, bo dźwiga sam stosy czasopism i ciężkie tomiska. I to właśnie praca niejdy się nie liczy. Nie dostaje się za nią premii ani dodatków. A kiedy z zewnątrz, czytelnik, ma swoje prawa: żąda szybkiej, sprawnej obsługi, błyskawicznej rady, nie może czekać, nie może odejść z niczym.

Niech sobie wrzuca głowę bibliotekarz, niech się martwi, dlaczego nie znalazł się ktoś, kto by napisał np. drugą część słownika wszechsłowiańskiego (indiańsko-polski, kto by pisało wszystkie lektury szkolne, kto by napisał coś o perspektywach lotów na księżyc.

Szkoda, że milczą w bibliotekach grube, opasłe tomiska i małe broszurki, że milczą repsy, ileż bowiem mogłyby powiedzieć o szarej i żmudnej pracy bibliotekarza, pracy, której nikt nie docenia, o której jakże często słyszeć można lekceważące, beztrosko wypowiedzi. A przecież tak być nie powinno.

MARIA SOSNAL

Więcej bażantów

Bażanty są sprzymierzeńcami rolników w walce ze stonką ziemniaczaną, i dlatego z zadowoleniem należy przyjąć fakt stałego zwiększania się stanu ilościowego tych pięknych i pożytecznych ptaków.

Z pobieżnych obliczeń wynika, że obecnie na terenie naszego województwa gnieździ się ok. 14 tys. bażantów, czyli znacznie więcej niż dawniej. Ośrodkiem hodowli bażantów jest miejscowość Nowy Przybyszew pow. Białobrzegi, gdzie przebywa ok. 600 sztuk bażantów. Dość duża ilość bażantów gnieździ się w lasach bogucickich oraz w lasach państwowych w powiatach Radom, Lipsko i Iłża. (kka)

Kielecczyzna w oczach innych

Wprawdzie buraki cukrowe dopiero pną się do słońca, nikt jeszcze nie może powiedzieć jak obrodzą, niemniej plantatorzy, a wraz z nimi prasa centralna, myślą już o zbiorach i ewentualnych kłopotach, które mogą zakłócić spokój i producentów, i odbiorców. Szczególnie dotyczy to rejonu obsługiwanego przez jedną z najstarszych i największych w kraju cukrowni w Częstocicach w powiecie opatowskim. E. Fąfara, który podjął ten temat w „ZIELONYM SZTANDARZE" stwierdza, iż w porównaniu do sytuacji sprzed kilku lat, warunki odbioru buraków uległy tam znacznej poprawie. Niemniej — jak stwierdza autor w oparciu o listy czytelników — w dalszym ciągu istnieją poważne trudności przy odbiorze buraków. Uwagi rolników pod adresem cukrowni dotyczą rozmaitych spraw...

„Podczas ostatniej kampanii musieliśmy powtórnie, na punktach odbioru, oglawiać buraki, czego od nas w poprzednich latach wcale nie wymagano — żeby się T. Zielowski z Romanowa, w powiecie opatowskim. Kosztowało to nas dużo pracy i denerwowało opromnie".

Oczywiście problem to dość kontrowersyjny, niemniej zachodzi o pytanie: dlaczego cukrownia nie powiadamia wcześniej o zarządzeniu w tym zakresie wydanym przez Zjednoczenie? Przecież cukrownia wiedziała o nim dużo wcześniej.

W. Ciąła omawia w „GAZECIE HANDLOWEJ" sprawy punktów skupu. Autor stwierdza, że:

„Skup warzyw i owoców w roku bieżącym w woj. kieleckim wyniesie ok. 100.000 ton, z tego na zaopatrzenie detalu i przetwórstwa województwa kieleckiego trzeba przeznaczyć ok. 62.000 ton, dla innych województw na podstawie zawartych umów ok. 30.000 ton i na eksport w stanie świeżym około 8.000 ton.

Aby skup przebiegał sprawnie — stwierdza autor — trzeba wruchomić ponad 700 punktów skupu. Te plany skupu nie zapewniają jednak odbioru od producentów wszystkich owoców i warzyw. Szacuje się, że łącznie już po potrąceniu ubytków i zużycia na własne potrzeby, producenci będą mieli około 90.000 ton warzyw i 146.000 ton owoców — razem 236.000 ton. Skup i obrót uspołecznony wynosi zaledwie około 42 proc. Około 40 proc. przechodzi jeszcze przez tzw. samozaopatrzenie — od producentów do handlu prywatnego w miastach... Widać z tego, że jeszcze handel i przemysł nie dają sobie rady z dobrym zagospodarowaniem zielonego towaru.

Miejmy mimo wszystko nadzieję, że tegoroczny skup owoców i warzyw będzie o wiele lepszy i sprawniejszy, aniżeli w latach ubiegłych.

Z tego, o czym pisałem poprzednio, wynika niedwuznacznie, że konieczność obsługi naszego rolnictwa staje się potrzebą chwili. Dostrzega to również aktyw polityczny i gospodarczy województwa, sprawy te są przedmiotem rozmów i dyskusji w różnych organizacjach i instytucjach. Faktem bezspornym jest jednak, i to, że z każdym rokiem wzrasta ilość maszyn,

(Dokończenie na str. 4)

Między V a VI Kongresem ZZ

Kultura i sztuka

Związki zawodowe dysponują w Kielecczyźnie poważną bazą dla działalności kulturalno - oświatowej. Mają 10 zakładowych domów kultury, 47 klubów, 234 świetlice, 21 kin, 236 bibliotek i 200 punktów bibliotecznych. Od 1963 r. przybyło w województwie 63 różne związkowe placówki kulturalno-oświatowe. Powstają one wraz z rozbudową przemysłu. W najbliższej perspektywie jest budowa nowych domów kultury w Staszowie (Kombinat Siarki) i w Sandomierzu (Huta Szkła Okiennego).

Pod opieką związków zawodowych działały w ostatnich latach 381 amatorskie zespoły artystyczne zrzeszające 7800 członków. Ponad 200 z nich uczestniczyło w Festiwalu Kultury Związków Zawodowych. Odbyło się 75 przeglądów środowiskowych, 26 koncertów okręgowych i 16 koncertów wojewódzkich. 18 amatorskich zespołów artystycznych z Kielecczyzny zakwalifikowało się do eliminacji centralnych.

W ramach działalności oświatowej w domach kultury, w klubach i świetlicach z inicjatywy związków zawodowych zorganizowano m. in. 237 kursów technicznych, języków obcych i wiedzy praktycznej. Aktywna działalność rozwijały uniwersytety robotnicze, powszechne i dla rodziców. Dużym powodzeniem cieszyły się studia wychowania estetycznego, odczyty, spotkania autorskie, a także wystawy plastyczne i fotograficzne, których zorganizowano 504. Biblioteki związkowe mają zarejestrowanych 53 tys. czytelników.

Jak wynika z przeprowadzonych ostatnio przez WKZZ w Kielcach analiz — mimo tych osiągnięć problem zaplecza kulturalnego w niektórych ośrodkach robotniczych pozostaje nadal otwarty i wymaga szybkiego uregulowania. Istnieje m. in. pilna potrzeba budowy domów kultury w Ćmielowie przy Fabryce Porcelany, w Drzewicy przy Fabryce Wyrobów Nożowniczych „Gerlach", w Kunowie przy Fabryce Narzędzi Rolniczych a także w Opatowie, Opocznie, Jędrzejowie i innych ośrodkach. (b)

Dla radiowęzłów

1 stycznia 1966 roku przy Stowarzyszeniu Księgarzy Polskich powołana została Redakcja Serwisu Informacyjnego dla radiowęzłów zwana w skrócie „SIR". Głównym zadaniem redakcji SIR jest popularyzacja samokształcenia przez upowszechnienie czytelnictwa literatury naukowo-technicznej, ekonomicznej, polityczno-społecznej i literatury pięknej.

Redakcja opracowuje zestaw audycji dla zakładowych ośrodków informacji, a w miarę potrzeby dla innych ośrodków masowego odbioru.

Kolportaż nagrań — prowadzony jest na zasadzie prenumeraty, gdzie każdy zakład może korzystać z usług redakcji SIR.

W pierwszym roku działalności redakcja zrealizowała 97 audycji półgodzinnych, z których wykonano 1.600 kopii. Z usług redakcji SIR w ubiegłym roku korzystało ponad 1000 zakładów w kraju. W tym takie jak: Huta Lenina, Fatawag, stocznie, huty, „Ursus", FSO, Turoszów oraz wszystkie kopalnie węgla kamiennego.

CIEKAWE ZESTAWY INFORMACJI

W roku bieżącym redakcja rozszerzyła jeszcze bardziej swą działalność i planuje zrealizować 238 zestawów audycji i wykonać ponad 2 tysiące kopii. Tematyka ich została rozszerzona do 10 podstawowych działów naszej gospodarki.

Zebrane opinie przez redakcję SIR-u z zakładów pracy, potwierdzają celowość działalności redakcji nad upowszechnieniem literatury i zagadnień z dziedziny techniki i nauki w ośrodkach informacyjnych zakładów przemysłowych.

Warto chyba zaapelować do naszych zakładów, by korzystały one także z audycji przygotowywanych przez redakcję SIR. Tematyka ich jest różnorodna i każdy zakład znajdzie interesujący dla siebie zestaw audycji. Dla zainteresowanych podajemy adres: Redakcja Serwisu Informacyjnego dla Radiowęzłów Warszawa 1, ul. Sienna 57. (ja)

Fakty i oceny

Mit znajomości

Wiadomą jest rzeczą, iż załatwienie czegokolwiek bywa u nas łatwiejsze, o ile ten, który załatwia, jest naszym znajomym. Nie da się ukryć, iż najkopotliwsze zakupy mogą przekształcić się w operację całkiem przyjemną, wówczas gdy za ladą stoi osoba, którą znamy nie tylko ze sklepu, lecz również spotkaliśmy ją swego czasu na jakimś zebraniu towarzyskim. Faktem jest również, że można też uzyć sobie szybciej garnitur u krojczego, z którym wspólnie spędzaliśmy wczasy. I w istocie rzeczy nie byłoby w tym nic złego, gdyby wszyscy ci znajomi, krewni czy przyjaciele przyzwoicie obsługiwali nieznajomych czy obcych, rezerwując dla nas jakąś uprzejmość ekstra, która bynajmniej nie należy do ich obowiązków służbowych. Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja, gdy stosunek do klientów zmienia się w sposób zasadniczy w zależności od ich podziału na dwie kategorie: znajomych i nieznajomych.

Jest to nie tylko zło, by tak rzec, samo w sobie, bowiem każdy ma prawo spodziewać się, że będzie rzetelnie obsłużony, lecz również przyczynia się do wytworzenia fałszywych uogólnień, które rozciągają się na dziedziny, w których nie można już dawkować życzliwości czy uprzejmości zależnie od stosunków, jakie łączą tego, który załatwia i tego, który jest załatwiony. Jeżeli bowiem nie ma strasznego nieszczęścia w tym, że znajoma ekspedientka pokroi nam staranniej szynkę, dlatego że nas zna, chociaż i tego być nie powinno, to przecież zjawiskiem z zupełnie innej kategorii byłoby to, gdyby nauczyciel postawił lepsze stopnie uczniowi na tej zasadzie, iż jest on synem bliskiego przyjaciela. Urzędnik, który załatwia pozytywnie sprawę znajomemu, choć w myśl przepisów i praktyki win na być załatwiona negatywnie, znajduje się w zupełnie innej sytuacji moralnej i prawnej, niż wymieniony kroj czy. Innymi słowy: aczkolwiek można, nie pochwalając, tolerować pewne subtelne różnice w traktowaniu klientów w sklepie, to uwzględnianie współczynnika znajomości w sprawach innych — jest działaniem społecznie szkodliwym, oczywiście niemoralnym, a częstokroć stanowi wykroczenie lub nawet przestępstwo. Nie zawsze wszakże owe oceny znajdują swe odbicie w stereotypach kursujących jeszcze w naszym społeczeństwie.

Wszyscy pracownicy wyższych uczelni traktują maj i czerwiec każdego roku, jako miesiące w sensie towarzyskim najcięższe. Telefony zaczynają w tych właśnie miesiącach przypominać o posiadaniu szeroko rozgałęzionej i licznej rodziny, o różnego rodzaju znajomościach i przyjaźniach, które dawno ustały i zostały zapomniane. Chodzi oczywiście o protekcję w przyjmowaniu na uczelnię.

W związku z tym zajmowane są dwie postawy. Pierwsza — to postawa polegająca na zbyciu interwencji przez powiedzenie „zobaczę, co się da zrobić, niczego nie obiecuję, ale być może jakoś uda mi się poprzeć kandydata". Człowiek taki znajduje się w o tyle wygodnej sytuacji, że nikt się na niego nie obrazi, nawet gdy nieszczęsny kandydat na studia się nie dostanie. Jednakże indywidualne asekuranctwo z natury rzeczy sprzyja kształtowaniu się niesłychanie szkodliwym stereotypów myślowych. Człowiek, który nie zamierza palcem ruszyć, ponieważ wie, że byłoby to nieskuteczne, jednocześnie przyczynia się do utrzymywania, a nawet intensyfikacji mitu znajomości. Jeżeli kandydat dostanie się na zasadach normalnych, to i on, i jego rodzina, i w ogóle ich otoczenie będzie myślało, że dzieje się to dzięki znajomościom i protekcji. Jeżeli kandydat nie dostanie się, wówczas zawsze można sobie pomyśleć, że po prostu znajomy nie był dość wpływowy.

Istnieje również postawa pryncypialna, polegająca na poinformowaniu zainteresowanych, że mimo całej życzliwości ktoś nie będzie interweniował, bowiem z reguły interwencje takie z góry są skazane na niepowodzenie. Mało kto takiemu człowiekowi uwierzy, a poniektórzy przestają mu się kłaniać na ulicy.

Niestety, dosyć rzadko jest reprezentowana radykalna odmiana postawy pryncypialnej przejawiająca się w takiej oto wypowiedzi: „Nic nie da się w tej sprawie zrobić, ale nawet gdyby się coś dało zrobić, to i tak uważałbym jakiekolwiek poparcia i protekcje za całkowicie niesłuszne". Jednakże udzielenie kilku takich odpowiedzi narażłoby go zapewne na bojkot towarzyski.

Z tego, co powiedzieliśmy, nie wynika, by tu i ówdzie nie miały miejsca jakieś nieprawidłowości w kwalifikacji kandydatów, aczkolwiek obecnie są to zjawiska niesłychanie rzadkie, a ponadto oscylujące na granicy poważnych wykroczeń. Nie może to wszakże stanowić jakiegokolwiek usprawiedliwienia nie zawsze zdrowej atmosfery, jaka wiąże się z przyjmowaniem na wyższe uczelnie. Przypadki kryminalne bowiem nie mogą stać się podstawą do uogólnień.

Najgorsze wszakże w tym wszystkim jest to, iż mit znajomości likwiduje to, co nazywa się zdrowym rozsądkiem. Niewiele bowiem ludzi wychodzi z założenia, że absolutną gwarancją i rękojmią przyjęcia kogoś na studia jest fakt, by po prostu dobrze się uczył, miał dobre stopnie na maturze, a ponadto w sposób bardzo dobry zdał egzamin wstępny. Nie ma bowiem takiej sytuacji, by ktoś, kto wykazuje się wysokim poziomem wiedzy, umiejętnością myślenia i pracowitością, na studia się nie dostał. A jednak często i w takich przypadkach przypuszcza się, że jest to rezultat znajomości. Można się z tym zgodzić, z zastrzeżeniem jednak, że chodzi tu o znajomość przedmiotu, uzdolnienia i zainteresowania oraz znajomość celu, do którego się dąży. I ecz to jest już inna kategoria znajomości. Oby wyparła ona stereotypy, których wartość moralna jest podejrzana, zaś szkodliwość społeczna niewymierna.

HENRYK JANKOWSKI

Pompy w „Biologonie"

Kielecka Fabryka Pomp „Biologon", która w listopadzie br. będzie obchodziła jubileusz swego 150-lecia, produkuje 32 typy pomp dla przemysłu chemicznego, okrętowego, papierniczego, cukrowniczego i petrochemii. Każdy z nich wykonywany jest w 40 wariantach. Z produkcji bieżącego roku, która wyniesie 8 tysięcy pomp o ogólnej wartości 82 miliony złotych, aż 60 proc. zostało zaliczonych do grupy „A". Dzięki swej wysokiej jakości są one eksportowane m. in. do ZSRR, Iranu, Iraku, NRD, CSRS i na Kubę.

Na zdjęciu kierownik wydziału mechanicznego Kazimierz Kolda i monter Jan Gdak przy prototypie poszukiwanej na rynkach zagranicznych pompy rotacyjnej do bardzo gęstych cieczy.

CAF — Wawrzyńkiewicz

Pracownik i prawo

21 a nie „do 21"

Pracujący student wykorzystał już 14 dni swego urlopu szkoleniowego. 4 dni pozostawia na egzaminy. Pozostaje mu więc według jego obliczeń 3 dni, o które wlania napisał podanie. W „kadrach" kierują wniosek do bezpośredniego zwierzchnika, ale ten motywując swą opinię nawałem pracy, nie wyraża na urlop swego pracownika zgody.

Serdecznie panu współczuję — mówi radca prawny, do którego odwołuje się student.

— Ale § 4 zarządzenia przewodniczącego PKPG z 19.II. 1951 wyraźnie formułuje, że studentowi studium zaocznego szkoły wyższej należy udzielić urlopu szkoleniowego „do 21 dni". A więc przepis podaje najwyższy wymiar urlopu szkoleniowego, natomiast w jakim wymiarze należy go przyznać, decyduje według swego uznania kierownictwo zakładu pracy. Student jest zupełnie zdezorientowany, jako że informacje, jakich udzielono mu na uczelni, były zupełnie inne.

Przepisy rzeczywiście — tu radca prawny miał rację — zawierają sformułowanie „do 21 dni". Nie znaczy to jednak — i tu już radca prawny racji nie miał — że udzielenie urlopu zależy od swobodnego uznania zakładu pracy. Przeciwnie. **Zakład pracy ma obowiązek przyznać pracownikowi kształcącemu się na studium zaocznym szkoły wyższej 21 dni urlopu szkoleniowego. Nie wolno mniej.** Tak ustala sprawę aktualna wykładnia Komitetu Pracy i Płac. Wykładnia niestety dotychczas nie publikowana w żadnym akcie urzędowym — i to w pełni rozgrzesza błędne stanowisko radcy prawnego — ale zawarta w pismach, skierowanych w odpowiedzi na indywidualne zapytania ministerstw, zjednoczeń, central, zakładów pracy.

Zresztą to niefortunne słówko „do" nie musi wcale być rozumiane jako ograniczenie wymiaru urlopu szkoleniowego. Trzeba przecież zważyć, że urlop tego rodzaju w przeciwieństwie do wypoczynkowego, który musi być udzielony bez względu na to, czy się pracownik o niego upomina, czy nie, przyznaje się na wniosek pracownika, w terminie przez niego proponowanym. Jeżeli więc pracownik sam w czasie roku szkolnego o pełny urlop szkoleniowy nie wystąpi, zakład pracy nie ma obowiązku udzielać go w wymiarze 21 dni. A taka sytuacja może zaistnieć.

Poza tym, aby otrzymać urlop szkoleniowy pracownik musi przedstawić zaświadczenia ze szkoły, z których wynika, że faktycznie się kształci, że w tym właśnie terminie odbywają się konsultacje, wykłady, ćwiczenia czy egzaminy. Jeżeli jest wniosek pracownika i odpowiednie zaświadczenie ze szkoły, zakład pracy nie ma prawa odmawiać udzielenia urlopu szkoleniowego ani go ograniczać.

DORADCA

Ziemia musi karmić!

(Dokończenie ze str. 3)

— We wspomnianej naradzie uczestniczyli sekretarze komitetów powiatowych PZPR i sekretarze powiatowych komitetów ZSL. Jaka winna być rola instancji i organizacji partyjnych i ZSL-owskich w realizacji programu intensyfikacji produkcji pasz?

— Problem zbożowo-paszowy a w tym jako część składowa siew poplonów, winien być także treścią pracy naszych instancji i organizacji partyjnych oraz odpowiednich ogniw ZSL. Podejmujemy ważną sprawę. To co mówiłem w odpowiedzi na poprzednie pytania to tylko na pozór sprawy ściśle fachowe, obchodzące tylko rolników. Kosztowny import zboża — a do jego likwidacji zmierzamy m. in. poprzez naszą inicjatywę — odbija się ujemnie na całej gospodarce narodowej a więc powinien obchodzić nie tylko rolników XI wojewódzka konferencja partyjna — problem ten postawiła bardzo wyraźnie. Nie można go więc pozostawić tylko służbie agronomicznej i instytucjom gospodarczym.

Komitety do spraw rolnictwa przy KP PZPR w ramach swojej ogólnej działalności mają możliwość koordynować i rozwijać prace organizacyjne, inicjować podejmowanie tej sprawy przez wiejskie organizacje partyjne i poszczególnych członków partii.

Na kieleckiej wsi mamy ponad 30 tys. członków PZPR i ok. 20 tys. członków ZSL. 130 tys. rolników należy do kółek rolniczych. Jest to poważna siła polityczna i społeczna, którą właśnie poprzez działanie POP winniśmy uruchomić i wykorzystać w realizacji celu o jaki nam chodzi.

— I przy okazji jeszcze jedno pytanie. Gazeta nasza ma za sobą kilka akcji takich jak: „Każdy silos pełny" czy ostatnio „Nawozy na pola", które poświęcone były podobnym zadaniom rolnictwa. Czy tego rodzaju inicjatywy „Słowa Ludu" spełniają swoje zadania? Jaki winien być nasz udział w inicjatywie, o której towarzysz sekretarz mówił w wywiadzie?

Ze swej strony mogę tylko wyrazić zadowolenie z faktu, że nasza wojewódzka gazeta i zespół dziennikarzy coraz skuteczniej podejmuje węzłowe sprawy kieleckie.

Śledząc podejmowane dotychczas inicjatywy i akcje działu rolnego, takie jak „Każdy silos pełny", „Nawozy na pola", czy „Plan melioracji musi być wykonany", uważam, że w ten sposób stworzone są dobre warunki do szerokiego zainteresowania społeczeństwa aktualną problematyką rolną. Popularyzacja dobrych rozwiązań — pozwala na upowszechnienie słusznego działania. I odwrotnie, celna krytyka niedbalstwa czy marnotrawstwa zmusza wielu ludzi i instytucje do skorygowania ich postępowania. Świadczą o tym chociażby wyjaśnienia kierowane zarówno do redakcji jak i do KW. Takich akcji można wam pogratulować, no i życzyć, abyście podejmowali dalsze, równie pożyteczne. Odnośnie spraw, o których mówiłem w wywiadzie — to polegam na waszej dziennikarskiej pomysłowości i doświadczeniu. Jest program działania i wszystko co pomaga jego realizacji — jest słuszne i potrzebne.

Rozmawiał W. KROGULEC

Kielecczyzna w oczach innych

(Dokończenie ze str. 3)

urządzeń i sprzętu gospodarstwa domowego. Rodzi to — oprócz wielu innych czynników — potrzebę lepszego organizowania usług tradycyjnych i wprowadzenia nowych dotychczas na wsi nie znanych.

Na fakty te zwraca uwagę w „ŻYCIU PARTII" sekretarz KW PZPR Józef Stański w artykule zatytułowanym „Usługi potrzebną dnia". Autor omawiając ten złożony problem, uwypuklając troskę władz o rozwój usług podkreśla jednak, iż:

„Doświadczenie wskazuje, że problemu usług nie da się rozwiązać wyłącznie poprzez zakłady państwowe i spółdzielcze. Organizowanie większych zakładów uspołecznionych w każdej gromadzie czy określonych wsiach byłoby nawet nierealnemie. Trudno sobie wyobrazić — stwierdza autor — żeby rolnicy z klepaniem lemiesza czy kuciem konia udawali się do odległych POM lub filii; byłoby to ogromne marnotrawstwo czasu. W dotychczasowych dyskusjach i rozważaniach jesteśmy zgodni, że zapotrzebowanie na tego typu usługi w różnych branżach może być zaspokojone głównie przez dobrze zorganizowane rzemiosło indywidualne".

Co jednak hamuje rozwój rzemiosła na wsi? — zapytuje autor. Odpowiadając na to pytanie stwierdza: *„Nie została przezwyciężona atmosfera nieufności do pomocy państwa. W naszym województwie działa na wsi ponad 12 tys. różnego rodzaju zakładów nie zalegalizowanych, a ponadto każdego roku część rzemieślników przechodzi do pracy w jednostkach uspołecznionych. Te zjawiska — kontynuuje autor — wynikają nie tylko z błędów popełnionych kiedyś przez organy finansowe. Także obecnie, mimo wyraźnej poprawy, występuje jeszcze wiele niesłusznych praktyk. Jakże często używa się jeszcze słowa „przywiązarz", a różnego rodzaju instytucje nie zlecają wykonywania prac nawet dobrym rzemieślnikom...".*

Autor omawia następnie sprawy szkolenia młodej kadry w zakładach dobrych rzemieślników, zrywania umów przez wyuczoną młodzież przed zakończeniem nauki i przechodzenia bez żadnych konsekwencji do różnych zakładów i instytucji, co odbija się na rzemieślniku, który w tej sytuacji nie otrzymuje ulgi podatkowej.

„Nieodłącznym warunkiem właściwego rozwoju rzemiosła — podkreśla autor — jest odpowiednie zaopatrzenie materiałowe. W tym względzie nastąpiła pewna poprawa, ale problem nie jest rozwiązany... Brakuje również lokali przeznaczonych na usługi. Na wsi konieczna jest pomoc władz terenowych w celu nabycia działki, uzyskania materiałów budowlanych i kredytu...".

Kończąc swój artykuł autor stwierdza:

„Zasygnalizowałem tylko niektóre zjawiska towarzyszące problemowi rozwoju usług dla potrzeb wsi i rolnictwa. Większość tych trudności usunąć powinny gromadzkie rady narodowe i zainteresowane instytucje... Mając kilkuletnie doświadczenie w planowaniu i organizowaniu usług dla potrzeb wsi i rolnictwa, znając słabe ogniwa w tej działalności, uważam — pisze autor — że te sprawy trzeba powtórnie poddać gruntownej analizie nie tylko w województwie i powiecie, ale także na szczeblu centralnym, po to, aby usługi coraz lepiej zaspokajały potrzeby, aktywizowały teren produkcyjnie i społecznie".

KAS

Wśród książek

Bohdan Arct: **Cena życia.** Wydanie III. LSW, s. 345. Cena 25 zł. Powieść.

Henryk Czarniecki: **Śmierć krowy.** Wydawnictwo Łódzkie, s. 93. Cena 12 zł.

Horst Holzhauser: **Ostatnia rezerwa.** Przekład M. Wolczackiej. PIW, s. 165. Cena 12 zł. Powieść.

Jerzy Korczak: **Klucz do Berlina.** Wydanie I (popularne). Wyd. MON, s. 452. Cena 29 zł. Powieść dokumentalna.

Lech Szczucki: **Michał Servet** (1511—1553). Wybór pism i dokumentów. Opr., wstępem i przypisami opatrzył... KiW, s. 302. Cena 50 zł.

Teresa Jakimowicz: **Ratusz poznański.** Muzeum Historii Miasta. Oddział Muzeum Narodowego. Przewodnik. Wydawnictwo Poznańskie, s. 52. Cena 10 zł.

Wilhelm Dichter, Jacek Kuniecki: **Wyspy fizyki i inne opowiadania.** LSW, s. 212. Cena 20 zł.

Maria Hirszowicz i Witold Morawski: **Z badań nad społecznym uczestnictwem w organizacji przemysłowej.** KiW, s 394. Cena 15 zł Biblioteka Nauki o Pracy.

Felicja Kalicka: **Z zagadnień jednolitego frontu KPP i PPS w latach 1933 — 1934.** KiW, s. 545. Cena 50 zł.

Albin Piocica: **Inwestycje w Polsce.** Zarys systemu i polityki. KiW, s. 368. Cena 35 zł.

Jan Waszczyński: **Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym.** Wydawnictwo Prawnicze, s. 210. Cena 29 zł.

Michał Misiorny: **Mariusz Maszyński.** PIW, s. 105. Cena 18 zł.

Kazimierz Pietrzak-Pawłowski: **Spółdzielczość polska na ziemiach zachodnich i północnych. 1918—1939.** KiW, s. 527. Cena 40 zł.

Kultura fizyczna i turystyka na wsi. Materiały I Krajowego Sympozjum. LSW, s. 257. Cena 15 zł.

LESLIE CHARTERIS

KRÓL ŻEBRAKÓW

Tłum. Irena Doleżal-Nowicka

76

— Powiedział „u Elliotta" — oświadczył Sammy z przekonaniem. — Nigdy nie słyszałem o żadnym hotelu Elliott.

— Oczywiście, że tak — powiedział Święty, a w jego głosie zabrzmiała niekłamana radość. — Każdy, kto ma na myśli hotel Elliott, powie pełną nazwę Nigdy nie powie u Elliotta, Hoppy! W drogę!

Hoppy posłusznie choć z ociąganiem wstał.

— Okay, szefie.

— I jeszcze pięć dolarów za whisky — przypomniał Sammy. Zamknął owiosłową rękę na banknocie, który podał mu Simon i dodał: — Proszę o jedno, zostawcie Palucha mnie, dobrze? Wydałe mi się, że w takiej sytuacji sam powinienem się nim zająć.

— Postaramy się — odparł Święty.

Wrócił do Chicago ze strzałką szybkościomierza na górnej cyfrze dozwolonej szybkości, gdyż tym razem za wszelką cenę chciał uniknąć nieporozumień z policją. Jego najbliższym celem przeznaczenia był własny hotel: zaryzykował, że Kearney nie posądzi go aż o tak wielką bezczelność, musiał zaryzykować, gdyż gra była tego warta.

I znów szczęśliwy zbieg okoliczności, jeden z tych, które wielokrotnie ułatwiły życie Templarowi.

Na biurku leżał list, doręczony przez ostatnią pocztę. Był zaadresowany do Hoppy'ego, ale Simon natychmiast go otworzył, gdy tylko przeczytał nazwisko nadawcy.

„Szanowny Panie!

Udało się nam nareszcie ustalić właściciela nieruchomości przy Kelly Drive 7204, którą się Pan interesuje.

Otóż właścicielem jest pan Stephen Elliott, który, mamy nadzieję, rozpatrzy przychylnie Pańską ofertę..."

Simon nie czytał dalej. Wetknął list do kieszeni, a w oczach jego zapaliły się szafirowe błyski.

— Jedziemy, Hoppy — powiedział — dokonać małej abdykacji.

XIV.

Telefon przy łóżku urzędnika zadzwonił. Podniósł słuchawkę ze słowami:

— Tu nocna recepcja... — Jego oczy powędrowały w stronę Świętego. — Tak, właśnie wszedł... —

77

powiedział. Po chwili jego oczy rozszerzyły się z przerażenia. Simon obserwował z rozbawieniem, jak stają się coraz większe i okrąglejsze, aż wreszcie urzędnik cofnął się i odwrócił wzrok.

Święty naumyślnie zapalał papierosa, ale nawet jego niezwykle wrażliwy słuch nie był w stanie podchwycić dalszego ciągu rozmowy z drugiej strony słuchawki, aż wreszcie urzędnik wymamrotał:

— Okay, postaram się zrobić, co tylko w mojej mocy.

Simon wtedy ruszył do wyjścia.

— Hm... panie Templar...

Simon odwrócił się. — Słucham?

Urzędnik był cały spocony, jego twarz aż lśniła z wysiłku, żeby wyglądać całkiem swobodnie.

— Właśnie dzwonił kierownik i chciałby zobaczyć się z panem w sprawie nadpłaty na pańskim koncie.

— Uczynię to z największą przyjemnością rano — odparł uprzejmie Święty. — Będziemy mieli dużo do omówienia, gdyż wydaje mi się, że wszystko w moim rachunku jest z nadpłatą.

— Kiedy on właśnie jest w drodze tutaj — powiedział urzędnik przez nos. — Gdyby pan zaczekał kilka minut...

Anielski uśmiech Świętego powinien był zostać uwieńczony na jakimś witrażu.

— Niestety, nie mam czasu, ale kiedy porucznik Kearney tu się pojawi, proszę mu pogratulować nowego stanowiska. I proszę, niech mu pan wręczy jeszcze ten list.

Położył na biurku wiadomość z biura handlu nieruchomościami i porwał Hoppy'ego z hallu, zanim urzędnikowi udało się zebrać myśli i wymyślić jakiś fortel, żeby go zatrzymać.

Znów jego samochód nie przekroczył największej dozwolonej szybkości — Simon chciał za wszelką cenę uniknąć interwencji policji.

Ręce Świętego lekko, ale zarazem pewnie, spoczywały na kierownicy, jego ostry, opalony, niewzruszenie spokojny profil rysował się na tle mijanych świateł ulicznych. Kiedy tak prowadził wóz niby

78

precyzyjna maszyna, myśli jego krążyły wokół Moniki. Monika pod wpływem jakiegoś narkotyku, mówiąca coś od rzeczy, jej tajemnicze oczy — puste, jej dumne ciało bezsilne i bezradne... Zaczynał wyobrażać sobie jeszcze gorsze rzeczy i poczuł, że serce jego lodowacieje.

— Jakiż ze mnie głupiec, Hoppy — powiedział zupełnie bezbarwnym głosem. — Powinienem był wiedzieć, że nie uda mi się odsunąć jej od tej roli... Oczywiście, że znowu włożyła strój żebraczki, i wróciła do hotelu Elliott. Ale po tym, co wyśpiewał chłopak, nie miała cienia szansy. Jakiś się nią na pewno wczoraj rano, kiedy ja sobie tam leżałem zastanawiając się, dlaczego zostawił mnie w spokoju.

W głosie jego brzmiała gorycz, która pokryła wszystkie uczucia. — W tym czasie zajęli się odpowiednio i wszystkiego do końca dowiedzieli się o mnie. Z wyjątkiem tego, gdzie znajdują się obecnie. To jest mój jedyny atut.

— Kto by to pomyślał — powiedział zdumiony Hoppy. — I to Elliott, ten stary cap!

Simon nic na to nie odpowiedział.

Dom na Kelly Drive był tak samo ciemny, jak wtedy, kiedy byli tu ostatnio — dwupiętrowa bez wdzięku budowla z zaciągniętymi okiennicami przypominała ślepca.

Simon poszedł do tych drzwi, Hoppy tuż za nim. Ponieważ znał już ten zamek, ponowne otworzenie go zajęło mu dosłownie kilka sekund.

Znaleźli się w kompletnej ciemności przerywanej tylko monotonnym kapaniem wody z zepsutego kranu; byli w kuchni. Po drugiej stronie mieściły się drzwi wychodzące na schody, które wiodły do sutereny, gdzie dokonywano wtajemniczania braci żebraczej. Kiedy Simon nacisnął je, ustąpiły nieznaczynie: nie były całkowicie zamknięte, ale ciemność za nimi wydawała się znacznie głębsza. Zatrzymał się nasłuchując, ale nic nie usłyszał. Ciemność w domu świadczyła raczej o tym, że nie jest pilnowany, powstrzymał się jednak od wyciągania zbyt pochopnych wniosków.

(c. d. n.)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH

w Bytomiu ODDZIAŁ W RADOMIU
ul. Dzierżyńskiego 33

zawiadamia swoich odbiorców z woj. kieleckiego, iż w dniach od 26 czerwca 1967 r., do 8 lipca 1967 r. włącznie, przeprowadzana będzie inwentaryzacja:

WYROBÓW ŚRUBOWYCH W WYKONANIU ZGRUBNYM,

WYROBÓW ŚRUBOWYCH W WYKONANIU ŚREDNIODOKŁADNYM,

ARTYKUŁÓW DROBNEJ NAWIERZCHNI KOLEJOWEJ,

OSPRZĘTU TELETECHNICZNEGO.

Na czas spisu sprzedaż powyższych wyrobów będzie wstrzymana, wobec czego prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w te wyroby. 1691-k

ROLNIKU!

„CENTRALA NASIENNA" przypomina, że skoszenie i pokosu koniczyny czerwonej i lucerny siewnej przed kwitnieniem — zapewni wyższe plony nasion dobrze wykształconych, z II pokosu. 1768-k

przetargi

Zakład Energetyczny w Skarżysku-Kamiennej, ul. Konarskiego 12, telefon 405, 406, 407 — OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na wykonanie odwodnienia oraz drenażu terenu posterunku energetycznego w Zwoleniu. Rurociąg odwadniający, długości 275 m należy wykonać z rur betonowych Ø 200 mm. Drenaż pierścieniowy długości 74 m należy wykonać z rur ceramicznych Ø 12,5 cm. Termin zakończenia robót ustala się do końca października 1967 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicy z uprawnieniami. Oferty zalakowane należy składać do dnia 20 czerwca 1967 r. włącznie, na adres Zakładu Energetycznego w Skarżysku-Kamiennej, ul. Konarskiego 12, pokój nr 46. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 czerwca 1967 r. o godz. 10 w Zakładzie Energetycznym Skarżysko-Kamienna, ul. Konarskiego 12, pokój 46. Dokumentacja i ślepe kosztorysy znajdują się do wglądu w Zakładzie Energetycznym, Skarżysko-Kamienna, Dział Inwestycji. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez udzielania wyjaśnień. 1672-k

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach, ul. M. Buczka 55 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Żuk" — cena wywoławcza samochodu zł 25.000. Przetarg odbędzie się w dniu 28.VI.1967 r., o godz. 10 — w budynku zakładu w Kielcach przy ul. M. Buczka nr 55. Samochód można oglądać w Ośrodku Szkolenia Motorowego ZDZ w Kielcach przy ul. M. Buczka 55. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej, w kasie zakładu w Kielcach przy ul. M. Buczka 55. 1785-k

Zakład Energetyczny Skarżysko-Kam. w Skarżysku-Kam. ul. Konarskiego 12 — ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa" nr rej. CE-0022, cena wywoławcza 24.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 28.VI. 1967 r., o godz. 10 w ZE Skarżysko, ul. Konarskiego 12. Przystępujący do przetargu obowiązani są do złożenia w kasie Zakładu Energetycznego Skarżysko-Kam. wadjum w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić najpóźniej do godz. 12 dnia poprzedzającego przetarg. Zainteresowani mogą oglądać ww. pojazd na trzy dni przed wyznaczonym terminem przetargu, w godzinach od 10 do 13. Informacji udziela dział transportu — tel. 405, 406, wewn. 85. 1781-k

RZMB „ZREMB" w Radomiu, ul. Mokra 2 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż połączoną z rozbiórką budynku znajdującego się przy ul. Folwarcznej nr 48c, parterowego, mieszkalnego, murowanego, o trzech izbach. Cena wywoławcza 14.931 zł. Do obowiązków nabywcy należeć będzie rozebranie budynku w terminie uzgodnionym z RZMB oraz wywiezienie uzyskanych materiałów i uprzątnięcie terenu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne i osoby fizyczne. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem oferowanej sumy i terminu rozbiórki należy składać w biurze RZMB „ZREMB" w Radomiu, ul. Mokra 2 w dziale inwestycji — do 23 czerwca 1967 r. Przetarg odbędzie się w dniu 24 czerwca 1967 r., o godz. 10 — w lokalu przedsiębiorstwa RZMB, w obecności oferujących. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy RZMB wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9. Zawiadamiający zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1803-k

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Daniszowie powiat Lipsko ogłasza przetarg na wykonanie remontu młyna w Daniszowie. Remont wewnątrz budynku, roboty stolarskie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu codziennie od godz. 8 do 11 — w biurze prezydium. Oferty należy składać do dnia 21 czerwca 1967 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 czerwca 1967 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1789-k

Stadnina Koni w Kurozwękach ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie sadów owocowych w gospodarstwach: Kurozwęki i Kotuszów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne koncesjonowane. Przystępujący do przetargu składają wadium 10 proc. oferowanej sumy, przed przetargiem, w kasie stadniny. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 czerwca 1967 r., o godz. 11 — w biurze stadniny. Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta. 1780-k

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA Nr 2 dla Pracujących

wspólnie z Dyrekcją Zakładów Mięsnych w Radomiu

organizuje nabór kandydatów do kl. I — zawód MASARZ.

Termin składania podań do 1.VII.1967 r.

— Do podania kandydat winien załączyć następujące dokumenty (w 2-ch egzemplarzach):

1) metrykę urodzenia — wyciąg
2) kartę zdrowia
3) 4 fotografie
4) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie z ocen otrzymanych za I półrocze, w roku szkolnym 1966/67, z ósmej klasy.

W wym. dokumenty należy składać w Zasadniczej Szkole Zawodowej Nr 2 — Radom, ul. Żeromskiego 10.

■ Bliższych informacji można zasięgnąć w powyższej szkole lub w Zakładach Mięsnych w Radomiu. 1822-k

Spółdzielnia Inwalidów w Szydłowcu ogłasza, że w dniu 26.VI. 1967 r., o godz. 10 odbędzie się PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Nysa", nr rejestr. CP-5164, nr silnika 117640, nr podwozia 10951, cena wywoławcza 19.000 zł. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające zezwolenie na zakup ww. samochodu, wydane przez PIN wydz. komunikacji. Oględzin samochodu można dokonać codziennie od godz. 10 do 15 — w miejscu garażowania — Szydłowiec, ul. T. Kościuszki 104. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do dnia 20.VI.1967 r. w kasie spółdz. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1757-k

Zakłady Przemysłu Terenowego w Skarżysku-Kamiennej, ul. Graniczna 80 — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ogrodzenia Zakładu Mechanicznego przy ul. Fabrycznej 10 w Skarżysku. Dokumentacja i ślepe kosztorysy, znajdują się w biurze ZPT w dziale TM. Postulowany termin wykonania robót III kwartał br. Termin składania ofert upływa z dniem 23 czerwca br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 bm. o godz. 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1796-k

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kozienicach — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie adaptacji budynku na ośrodek zdrowia w Gniewoszowie, z dobudową piętra. Informacji udziela Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Kozienicach, ul. Parkowa 2, pokój 42, codziennie w godzinach 8—15. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej w Kozienicach, do dnia 21 czerwca 1967 r. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dn. 24 czerwca br., o godz. 11. Zastrzega się wybór oferenta. 1818-k

Oddział Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Jędrzejowie, ul. Przemysłowa 14 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie budowy magazynu pasz objętościowych, w Basie Żywca we Włoszczowie, ul. Młynarska 25, o wartości kosztorysowej 250 tys. zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, mające upoważnienie do prowadzenia robót budowlanych. Termin składania ofert do dnia 21 czerwca 1967 r., a otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 czerwca 1967 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu w biurze oddziału w Jędrzejowie. 1817-k

Prez. WRN Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Kielcach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż 2 samochodów osobowych „Warszawa" typ M-20: 1) nr silnika 088474, nr podwozia 74088 (d. nr. rej. CA 18-74), 2) nr silnika 096673, nr podwozia 66184 (d. nr. rej. CM 00-07). Przetarg odbędzie się w dn. 28.VI.1967 r., o godz. 12 — w lokalu Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Prez. WRN w Kielcach. Cena wywoławcza w/w samochodów po 24.000 zł. Oględzin samochodów można dokonywać w godzinach od 10 do 13 w ostatnich dniach przed przetargiem. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do miejscowej kasy wadium w wysokości 10 proc. wartości szacunkowej ceny samochodu, przynajmniej na jeden dzień przed przetargiem. 1821-k

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Kielcach ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: dwóch koni trzech furgonów konnych i dwuosiowych, kompletnej uprzęży na dwa konie, sieczkarni elektrycznej. Ceny wywoławcze są do wglądu w biurze spółdzielni w Kielcach, ul. Mielczarskiego 121. Przetarg odbędzie się dnia 24 czerwca 1967 r. w Kielcach, przy ul. Mielczarskiego 121, biuro spółdzielni. 1768-k

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Skarżysku-Kam. ul. Trzech Wieszczów 5 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu wiertarko-frezarki (wytaczarka) typ CWC 80, rok budowy 1957, produkcja Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Dąbrowie Górniczej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze warsztatów w/wym. szkoły, w terminie do dnia 23 czerwca 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 czerwca br. godz. 11. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1800-k

Państwowy Dom Specjalny dla Dorosłych w Jedlance, p-ta Jedlińsk, pow. Radom — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie nadbudowy II piętra budynku murowanego. Dokumentacja i ślepe kosztorysy są do wglądu w Biurze Państwowego Domu Specjalnego w Jedlance, w godz. od 8—15. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne koncesjonowane. Oferty w zalakowanych kopertach przyjmowane będą do dnia 23 czerwca 1967 r. do godz. 10. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 24 czerwca 1967 r., o godz. 11. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1801-k

poszukiwanie pracowników

Tapicera, montera do regeneracji liczników samochodowych, 2 operatorów dźwigów samojezdnych z III i II kat. uprawnień maszynisty, 10 kierowców samochodowych z I, II i III (starą kat. prawa jazdy — zatrudni natychmiast Kieleckie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa w Kielcach, ul. Oskera Kolberga 4 (Miła 80). Warunki pracy do omówienia na miejscu. 1762-k

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Iłży poszukuje do pracy następujących pracowników umysłowych z wykształceniem technicznym budowlanym lub ekonomicznym, pracowników fizycznych — brukarzy, murarzy lub kandydatów do pracy w tych zawodach. Warunki zostaną omówione na miejscu. Po okresie próbnym możliwe mieszkanie. 1779-k

Kopalnia Rudy Żelaza „Stąporków" w Stąporkowie, pow. Końskie — zatrudni zaraz: 3 MAGISTRÓW z wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych, 2 TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH z długoletnią praktyką w zawodzie, na stanowiskach kierowniczych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkania gwarantujemy. 1704-k

Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Radomiu, ul. Żeromskiego nr 94 — zatrudni zaraz 2 WYKWALIFIKOWANYCH IZOLERÓW do izolacji termicznych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłaszać się do działu zatrudnienia, pokój nr 12. 1638-k

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 6 Eksperytura w Radomiu, ul. Tybla Nr 8 zatrudni zaraz KONTROLERA TECHNICZNEGO, posiadającego średnie wykształcenie techniczne i zawodowe prawo jazdy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, codziennie od 7 do 15, tel. 6407. 1692-k

Nowo powstałe Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal" w Kielcach, ul. Chęcińska 35 przyjmie natychmiast: — monterów wod.-kan. i c.o., — monterów instalacji wentylacyjnej, — spawaczy elektrycznych i gazowych, — blacharzy na roboty wentylacyjne — izolarzy, — kopaczy do kopania wykopów. System wynagradzania — akordowy. Możliwość uzyskania: dyplomów, wyróżnień, nagród za specjalne osiągnięcia w pracy. Ww. kandydaci mogą być zatrudnieni na budowach w: Kielcach, w Radomiu, w Ostrowcu i w Końskich. Przyjęcia do pracy dokonuje dział zatrudnienia i płac w Kielcach, ul. Chęcińska nr 35. 1791-k

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Kielcach, ul. Krakowska 54 zatrudni natychmiast elektryka sieciowego z IV lub III grupą bhp. 1769-k

Kielecka Fabryka Pomp „Białogon" w Kielcach, ul. Druckiego-Lubeckiego nr 1, telefon 72-39 zatrudni zaraz: — KIEROWNIKA PLANOWANIA OPERATYWNEGO z praktyką — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, — 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z praktyką na stanowiska konstruktorów lub technologów z zakresu konstrukcji pomp i oprzyrządowania, — 1 TECHNIKA MECHANIKA z praktyką do działu kontroli technicznej, — 10 TOKARZY do pracy w akordzie. Kandydaci winni zgłaszać się osobiście do działu kadr, celem omówienia warunków pracy i płacy. Dojazd do fabryki autobusem MPK linii nr 1 (końcowy przystanek). 1823-k

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddział w Kielcach zatrudnią zaraz następujących pracowników: 2 instalatorów — wymagane wykształcenie średnie plus praktyka w handlu, — jednego inspektora inwestycyjnego — wymagane wykształcenie: technikum budowlane lub średnie ogólnokształcące oraz długoletnia praktyka w inwestycjach, — kierownika SORIT w Kazimierzy Wielkiej i kierownika SORIT w Radomiu — wymagane wykształcenie: zasadnicza szkoła handlowa plus 6 lat praktyki w handlu lub średnie ekonomiczne plus 4-letnia praktyka w handlu. Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji ZURIT w Kielcach, ul. Zgoda 21 (tel. 33-34). 1773-k

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW
stacja obsługi nr 8
w Kielcach
ul. Rewolucji Październikowej nr 36
PRZYJMIE
w ramach luzu produkcyjnego
samochody marki STAR 25
do naprawy głównej i bieżącej
1756-k

sprzedaż

SPRZEDAM „Warszawę" i „Pick-upa". Stan dobry. Radom, Wolanowska 48. 8795-R

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 4 ha, budynki nowe murowane, światło. Wiadomość: Nowiny Małczewskie, gromada Janiszpol, p-ta Skaryszew, pow. Radom, Franciszek Kwaczyński. 8796-R

SPRZEDAM plac w Jedlni-Letniisku oraz wynajmę na lato trzy pokoje we Wrzosowie. Radom, Jasnorzów 21 — Jan Deja. 8798-R.

DO SPRZEDANIA „Syrenka 104" po 8.000. Wiadomość: Ostrowiec Matejki 5 m 8, lub telefon 416, w godzinach od 9 do 12. 9352-Os.

SPRZEDAM w całości, częściach lub na place, gospodarstwo rolne 11-morgowe, zabudowane, w środku przemysłowym Skarżysko — Starachowice. Wiadomość: Parszów, Stanisław Probierz. 8609-Sk.

SPRZEDAM plac Skarżysko, Rynek 8, Sławińska. 8603-Sk.

„MZ" 250 pilnie sprzedam. Kielce, ul. Skrzetna 4, godziny: 17.30—20. 8069-Z

„WARSZAWĘ" stan dobry — sprzedam. Końskie, Krakowska 55. 8047-g

SPRZEDAM „MZ-ES-250" (niebieska) stan idealny, przebieg 8500. Ekspozat Międzynarodowych Targów Poznańskich, cena 19.000. Zgłoszenia: Kielce Hotel „Centralny", pokój 320, tel. 20-43, wewnętrzny 330, po godz. 15. 8076-g

CIĄGNIK „Ursus" z przyczepą i „Gaz" 67 sprzedam. Wieczorek Słupia Nowa, pow. Kielce. 8060-g

DOM i oddzielny plac sprzedam. Kielce, Zielona 4. 8046-g

JEDNOFAZOWY silnik do młocarni — sprzedam. Lublin, Buczka 23 — Zakład Elektromechaniczny. 8776-k

GOSPODARSTWO 1,17 ha ziemi z budynkami — sprzedam: wieś Kościelniczki, pow. Busko. Wiadomość: Marta Nowak, Warszawa, Al. Niepodległości 22/28 m. 11. 1778-k

SPRZEDAM samochód „Warszawę" w dobrym stanie, z garażem blaszanym lub bez. Wiadomość: Starachowice, Bohaterów Stalingradu 7 (Kawiarnia). 1776-k

MASZYNĘ dziewiarską Nr 8 sprzedam tanio. Pieniążek — Kraków, Podzamcze 30/3. 8086-g

zgubiono

PICHETA Jan, zam. Bobrza, pow. Kielce zgubił legitymację szkolną ZSM Kielce. 8048-g

Z ZGUBIONO legitymację szkolną, wydaną przez Technikum i Zasadniczą Szkołę Przemysłu Skórzanego w Radomiu, na nazwisko Zbigniew Wilgos. 8787-R.

GRZYWALSKI Zbigniew (Skarżysko, Sikorskiego 4) zagubił prawo jazdy 392/56 i dowód rejestracyjny CE-2022, wydane przez Wydział Komunikacji Skarżysko. 8610-Sk.

SZANIEC Edward (Skarżysko, Niepodległości 131) zagubił kwity RW Nr 680162 i 680230. 8606-Sk.

WIKARIUSZ Andrzej (Niekłań Wielki 38) zgubił legitymację uczniowską I LO Skarżysko. 8605-Sk.

LAMPORSKA Jadwiga (Skarżysko 1 Maja 70) zgubiła znizkę autobuszową ZW. Rencistów. 8604-Os.

MAJEWSKI Zygmunt (zam. Bieniędzice) zgubił legitymację służbową, wydaną przez Prezydium Pow. Rady Narodowej — Radom. 8794-R.

STEFANIAK Wanda (zam. w Radomiu) zagubiła roczne bilet wolnej jazdy, wydany przez MPK w Radomiu. 8719-R.

BIUDA Jadwiga — Kielce, Skrzetlewska 1, zgubiła kwit węglowy na rok 1967, wydany przez KZWM. 8054-g

WALKOWICZ Józefa — Kielce, Mleczna 29, zgubiła kwit węglowy (1 tona), wydany przez KZWM. 8052-g

UNIEWAŻNIA się zagubiona pieczątka o następującej treści: „Kiel. Przedsięb. Transp.-Sprzęt. Bud. Eksp. Kielce, ul. Oskara Kolberga 4 (tel. 50-35, 50-39, 50-37, 32-14, Spedycja 4)". 8057-g

różne

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię — komfort, centrum Kielc na garsonierę — centrum, pierwsze lub drugie piętro. Telefonować 60-58, od godziny 15. 8032-g

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój, kuchnia — kwaterunkowe (nowe budownictwo) w Tychach na podobne w Radomiu. Wiadomość: Radom, Reja 24 m 5. 8795-R.

Wychowawczynie i uczniowie klas piątych Szkoły Podstawowej Nr 8 w Skarżysku składają podziękowanie Dyrektorowi Fabryki Obuwia ob. Tadeuszowi Rauzowi za pomoc w zorganizowaniu wycieczki do Puław i Kazimierza. 8811-Sk

BIURO matrymonialne „Syrenka" — Warszawa, Elektoralna 11 — poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami. 1729-k

DOCHODZĄCA pomoc do dziecka potrzebna. Kielce. Szkolna 8/38. 8061-g

ZAMIENIĘ dużą garsonierę (kwaterunkowa), komfort, centrum Kielc, na dwa pokoje, kuchnię, wysoty. Oferty: nr 6065 Biuro Ogłoszeń. 6065-g

POMOC do dwojga dzieci — na stałe lub dochodząca potrzebna. Kielce, Grunwaldzka 10 m. 19. 6058-g

GARAŻ do wynajęcia — śródmieście Kielc. Telefon 65-15. 6062-g

POSZUKUJĘ do prac domowych w gospodarstwie rolnym kobiety do lat 50, wynagrodzenie duże z wyżywieniem, ubezpieczeniem. Zgłaszać się: Kazimierz Janiak, wieś Pacanowice, poczta i powiat Pleszew, stacja kolejowa Pleszew Miasto, województwo poznańskie. 1763-k

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-4 (komfort) w Wałbrzychu na mieszkanie spółdzielcze lub kwaterunkowe w Kielcach: Oferty pisemne: nr 6043 Biuro Ogłoszeń Kielce. 6043-g

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię lub garsonierę na 2 pokoje, kuchnię w centrum Kielc. Oferty: nr 6046 Biuro Ogłoszeń. 6046-g

DO WYDZIERŻAWIENIA mieszkanie w Słowiku k/Kielc. Wiadomość: Bzule — Kielce, Sienkiewicza 67/5. 6045-g

POMOC domowa do dziecka jednorocznego potrzebna zaraz. Kielce, ul. Nowy Świat 40a/14. Zgłoszenia: godziny 16—20. 6051-g

PILNIE potrzebna dochodząca pomoc do dziecka. Kielce, Leśna 1/29. 6050-g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, pracujące poszukuje samodzielnego pokoju w Kielcach. Oferty: nr 6049 Biuro Ogłoszeń. 6049-g

W OKOLICY Jaskiń „Raj" pozostawiono smartat fotograficzny „Exa". Dla znalazcy wysokie wynagrodzenie. Złółkowski Henryk — Kielce, Marchlewskiego 3/11. 6054-g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju w Kielcach, na okres kilku miesięcy. Oferty: nr 6035 Biuro Ogłoszeń. 6035-g

PRAGNIEŁBY szczęśliwego małżeństwa? Napisz. „WENUS" Koszalin, Kolejowa 7, Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 1684-k

SPÓŁDZIELCZE STUDIUM RACHUNKOWOŚCI I KONTROLI
Mieszowa, pow. Chrzanów
ogłasza wpisy
na rok szkolny 1967/68.
— Wymagane wykształcenie średnie.
— Egzaminy wstępne z języka polskiego, matematyki i geografii gospodarczej odbędą się w lipcu.
— Nauka, wyżywienie i internat bezpłatne.
1820-k

KURSY
— SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO stacjonarne i zaoczne,
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH kwalifikacyjny,
— ŚLUSARSKI kwalifikacyjny,
— PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH,
— OPERATORÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO,
organizuje WZS „OŚWIATA"
Kielce, ul. Sieleiennego 11, telefon 51-56.
1784-k

»MOTOZBYT«

ZAWIADAMIA

Z dniem 22.V.1967 r. wprowadzone zostały nowe warunki sprzedaży motocykli:

— „WSK"-125 — cena 7.000 zł
wpłata przy zakupie 20 proc., pozostała należność płatna w 18-miesięcznych ratach,

— „PANNONIA" — cena 19.000 zł
wpłata przy zakupie 20 proc., pozostała należność płatna w 24 miesięcznych ratach,

— „SHL"-175 — cena 14.300 zł
płatna przy zakupie 20 proc., pozostała należność płatna w 24 miesięcznych ratach,

— „WFM"-125 — cena 7.000 zł
płatna przy zakupie 10 proc., pozostała należność płatna w 24 miesięcznych ratach,

1696-k

Prosimy o odwiedzenie naszych sklepów, w których nabyć można motocykle, motorowery, części, akcesoria, akumulatory, ogumienie itd.:
— KIELCE, ul. Czarnowska 22
— KIELCE, ul. M. Buczka 37/39
— KIELCE, ul. Waligóry
— RADOM, ul. Traugutta 56
— RADOM, ul. Jaracza 5
— SKARŻYSKO, ul. Norwida 16
— STARACHOWICE, ul. Żeromskiego 37
— OSTROWIEC ŚW., ul. Mickiewicza 46

C.K

WTOREK
13 CZERWCA 1967 R.

Dziś słońce wzeszło o godz. 3.15, a zajdzie o godz. 19.57. Życzenia składamy Antonim i Lucjanom.

Co gdzie kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

K I N A:
„Romantica" — „Casanova '70" — włoski, kol. 1. 15, g. 15.45. 18 i 20.15.
„Moskwa" — „33" — radz., pan. 1. 11, g. 15 i 17. „Wielka ucieczka" — USA, pan. kol. 1. 11, godz. 19.
„Warszawa" — „Trema" — USA, 1. 14, g. 15.30, 17.45 i 20. „Piotrus parytant" — jugosł. pan. l. 11, g. 13.30.
„Bajka" — nieczynne.
„Skalnik" — „Najpiękniejsze czastwa świata" — franc. pan. 1. 16, g. 15, 18 i 20.
„Letnie" — „Ludwiku do rondla" — jugosł. l. 16, g. 20.15.
„Robotnik" — „Czarny dzień w Black Rock" — USA, kol. l. 16, g. 15, 17 i 19.
„Satellia" — „Barwy walki" — polski, l. 12, g. 18.
„Bobrza" (Białogon) — nieczynne.
„Górnik" (Rudki) — „Bariera" — polski, l. 15, g. 18.30.
„Bariera (Zagnańsk) — „Opowieść znad Donu" — radz. l. 16, g. 19.
„Skalnik" (Wiśniówka) — „Człowiek z Rio" — franc. kol. l. 14, g. 18.
„Echo" (Ostojów — „Małpa Kuracja" — USA, l. 12, g. 19.
„Goloborze" (Słupia Nowa) — „Twarzą w twarz" — jugosł. l. 16, g. 18.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — 8.30 — 12.15, 16.45 — 17.30, 19.45 — 21.15. Basen mały — 7 — 11.30, 16 — 21.15. Wanny — 7 — 21.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 1 przy ul. Bucka 27/29.

MUZEUM I WYSTAWY:
Muzeum Świętokrzyskie — wystawy stale nieczynne. Oddział Muzeum lat szkolnych S. Żeromskiego ul. Świerczewskiego 25 czynny z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od 10 do 17.00.
Klub „MPiK — Wystawa red. Zdzisława Marca pt. „Migawki z Grecji".
Salon „Chemiplastyka" (ul. Rewolucji Październikowej 4) wystawa prac malarskich Młodzieżowego Domu Kultury — czynna od g. 9 do 17.
Klub „Wiedza" — WDK — wystawa pt. „Humor rysunkowy Aleksandra Miernowskiego" i wystawa pt. „Dziecięce prace plastyczne" (Hal sportu).
„Fotoplastikon" — „Polska wyprawa na Spitsbergen".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 83-25. Straż pożarna 08, Pogotowie Gazowe 49-28 i 28-83, Pogotowie Energetyczne 84-30. Komenda MO 56-11 Pogotowie wodno - kanal. 36-46. Poczt. inform. o usług. 01. Hotel Centralny 30-44. Informacja kolejowa — 015.

18 bm. Kielce powitają sztafetę „Sztandar Października"

18 bm. Kielce powitają motorową komsomolską sztafetę przyjaźni „Sztandar Października", której trasa będzie wiodła z Moskwy przez stolice krajów demokracji ludowej. Do powitania „Sztandaru Października" przygotowuje się szczególnie młodzież kielecka. Centralnym punktem powitalnym będzie plac Obrońców Stalingradu. Przewidziane są przemówienia przedstawicieli młodzieży kieleckiej i przedstawicieli komsomolskiej sztafety, składanie meldunków o zobowiązaniach podjętych przez młodzież dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, złożenie wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności oraz występy m. in. laureatów konkursu piosenki radzieckiej.

Sztafeta wjedzie na plac Obrońców Stalingradu ulicami: Rewolucji Październikowej, Kilińskiego, Sienkiewicza, Hipoteczną, zaś wyjedzie ulicami: Hipoteczną, Sienkiewicza, Buczka, Nowotki. Trasa przejazdu zostanie odświętnie udekorowana.

Technikum Ekonomiczne budowane będzie przy ul. Zgoda

Informowaliśmy swego czasu, że w bieżącej pięciolatce wśród kilku szkół zawodowych planuje się budowę Technikum Ekonomicznego. Plan jest realizowany. 14 bm. odbędzie się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego w budowane technikum. Zlokalizowano je w rejonie ul. Zgoda i Langiewicza.

NASZA POCZTA

W nawiązaniu do notatki o nowym rozkładzie jazdy pociągów prosimy zwrócić uwagę na bardzo niekorzystne połączenie Kielc z Katowicami, mimo otwarcia linii elektrycznej. Pociąg najszybszy z Kielc o godz. 6.30 miał dogodnej wygodne połączenie z Katowicami. Obecnie trzeba czekać w Sędziszowie całą godzinę, bo pociąg ten przyjeżdża do Sędziszowa sześć minut po odjeździe pociągu do Koszowca. Identycznie przedstawia się sytuacja odwrotna. Ranne pociągi wyjeżdżające z Katowic o godz. 5.48, 6.00, 9.00 przyjeżdżają do Sędziszowa z reguły po odjeździe pociągów do Kielc.

Trzeba też szybko sprostować, że pociąg do Krakowa o godz. 4.56 (według rozkładu jazdy) faktycznie odchodzi o godz. 4.41, a to dlatego, aby umożliwić przestawkę w Sędziszowie na pociąg katowicki. Obecnie wiele osób przychodzi za późno, co i informacja w „Orbisie" jest mylna. I jeszcze jedno: czy naprawdę licznych pociągów kursujących obecnie na limit Sędziszów — Katowice nie można przedłużyć do Kielc?

Jan H.
ul. Toporowskiego

144 dojrzałych

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości 144 absolwentom II Liceum im. J. Śniadeckiego w Kielcach.

Do zebranych absolwentów i rodziców, przemówił w serdecznych słowach dyrektor liceum mgr Piotr Wieczorek. Żegnając młodzież w imieniu grona profesorów i swoim własnym życzył im dalszych pomyślnych wyników w kontynuowaniu studiów i w pracy zawodowej. „Oddaliśmy Wam — mówił m.in. — swoją wiedzę, serce, abyście wyrośli na ludzi mądrych i użytecznych dla całego społeczeństwa. Żegnamy Was, ale nie rozstajemy się z Wami. Szanujcie imię naszej szkoły, utrzymujcie z nią dalszy kontakt".

Jak przy tego rodzaju uroczystości było mnóstwo kwiatów dla wychowawców, łzy radości, gratulacje i nagrody dla tych, którzy swymi wynikami w nauce, pracy społecznej i w zachowaniu byli wzorem dla innych.

Na naszych zdjęciach: poczet sztandarowy klasy XI przekazuje sztandar szkolny uczniom klas X, a poniżej moment wręczania przez dyrektora liceum świadectw dojrzałości.

Notatnik KIELECKI

● *Klienci korzystający ze sklepu spożywczego MHD nr 38 u zbiegu ul. ul. Gwardii Ludowej i Słowackiego skarżą się, że bardzo często sklep ten zamykany jest o godz. 18. Dlaczego?.*

● *Paszczaków interweniują w redakcji, że nie mogą kupić w sklepach RSD sztucznych pasażerów do ul. A teraz właśnie trzeba je zakładać.*

● *Karta stołowodowa na nazwisko Małgorzata Mudza znaleziona 8 bm. na placu Obrońców Stalingradu jest do odebrania w dziale miejskim redakcji.*

● *Parasolka znaleziona pod koniec maja br. jest do odebrania w Sądzie Wojewódzkim pok. 23 I piętro.*

● *Męski parasol zamieniony przez pomyłkę w restauracji „Centralna" 11 bm. jest do odebrania u kierowników tej restauracji.*

● *Portmonetkę z pieniędzmi zostawiona klika dni temu w Wiejskim Domu Towarowym przy ul. Rewolucji Październikowej można odebrać w stołku chemicznym w tym sklepie.*

● *Portmonetka z pieniędzmi, damskie rękawiczki i etui na okulary czekają na wyraz właścicieli w Wydziale Organizacyjno - Administracyjnym PKO.*

Sztandar przechodni dla załogi Zakładu Remontowo-Montażowego

Załoga Zakładu Remontowo-Montażowego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Kielcach poszczyci się może nie lada osiągnięciem. Zdobyła ona pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie pracy pomiędzy zakładami tego typu i z tej racji otrzymała sztandar przechodni wraz z dyplomem uznania. Na uroczystość przybyli goście z Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich, Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego i Spółdzielczego, przedstawiciele KP PZPR z sekretarzem, tow. M. Rzeźnikiem, przewodniczący Prez. PRN mgr J. Kosowski.

Drogą załogi do uzyskania tego wyróżnienia nie była łatwa. Mimo że nie sprzyjały temu wyjątkowo ciężkie warunki pracy, przestarzały tabor i park maszynowy pasiał od dłuższego czasu znajdował się wśród najlepszych a kilka miesięcy temu zajął w ogólnopolskim współzawodnictwie II miejsce. Wytężona praca załogi, wprowadzenie wielu usprawnień oraz pomysłów racjonalizatorskich sprawiły, że przy niezmiennym wyrdzie stanu osobowego załogi, wartość produkcji zakładu wzrosła z 7 mln zł w 1951 roku na 12 mln złotych w III kwartale 1966 r. Zakład może się również poszczycić pięknymi wynikami w czynach społecznych oraz świadczeniami na rzecz miasta i powiatu.

Uwaga, Czytelnicy!

W tym tygodniu prawnik naszej redakcji będzie udzielać porad prawnych w dniu 14 czerwca (środa) — a nie jak zwykle we wtorek.

Przypominamy adres: Redakcja „Słowa Ludu", Dział Łączności z Czytelnikami, Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2.

W KZG — bezrybie

Wiosna jeszcze nie dotarła do restauracji?

Poniedziałek w restauracjach jest dniem w zasadzie bezmięsnym. Co w takim razie oferują swoim gościom kieleckie zakłady gastronomiczne? Zważmy przy tym, że menu w pewnym stopniu dyktuje także wiosna.

„Świętokrzyska" — z kilku oferowanych zup wiosną pachnie jedynie botwina. Jest ponadto zielona sałata, sałatka z pomidorów, mizeria, kalafior, szpinak z jajkiem, truskawki ze śmietaną. Jest więc na ogół w czym wybierać jeśli chodzi o jarskie wiosenne dodatki. Tym bardziej nie możemy zrozumieć dlaczego oferuje się w rubryce — „obiad dla dzieci" — zupę pomidorową z makaronem i pierogi z mięsa ze słoniną? Czyżby dlatego, że taki obiad kosztuje tylko 7,60 zł?

Na specjalną uwagę zasługują dania z ryb. I tu wielkie rozczarowanie. Tylko karp. Dlaczego nie ma więcej potraw z ryb? Kierownik zakładu p. E. Harczuk odpowiada — to już nie nasza wina. Proszę zapytać o to Centralę Rybną. Składamy zamówienia, ale nam nie przysyłają zamówionego towaru.

Poprosiliśmy o zamówienia z ostatnich dni. I cóż się okazało? Zamawiano tylko karpia. A więc odbijanie przysłowiowej pileczki...

„Bristol" oferuje duży zestaw zup (łącznie z truskawkową, spory wybór dań wołowych oraz kurczęta. Oprócz tradycyjnych dań jarskich, dostać można pierogi z truskawek i pieczarki z ryżem. Brakuje jednak kopytek, placków ziemniaczanych i naleśników. Jest sałata zielona i pomidorowa oraz mizeria. Z kompotów jedynie rzeszotarowy, a z dań rybnych... śledź w oleju i karp w galarecie.

„Europa". Ubogi wybór dań drugich, przy których dodatkami są nie mizeria czy sałata, lecz buraczki i ogórek kiszony. Brak zielonej sałaty! Z dań jarskich dostać można jedynie pierogi z truskawek, pierogi z kapustą oraz tradycyjne jajka. Nie ma w ogóle drobiu i gorących dań rybnych.

W restauracji „Lysogórska" remont — akurat w szczytu sezonu.

W „Łysicy" duży wybór dań jarskich. Nie ma natomiast ani drobiu, mizerii, ani sałatki pomidorowej! Duży wybór zup, kompot jedynie truskawkowy i trzy jadłospisy na dwie sale restauracyjne.

„Źródłowa". Tu z zupami już trochę lepiej — truskawkowa z makaronem (?), botwinka z ziemniakami, szczawiowa ze świeżego szczawiu z jajkiem i ryżem. W dodatkach także widać wiosnę. Sałatka zielona i z pomidorów, mizeria, kalafior, truskawki, ale z ryb znów szkło dorsz. Dlaczego tylko dorsz? Te same tłumaczenia. — Zamawiamy, ale nie przysyłają...

Identyczny argument usłyszeliśmy w barze przy pl. Obrońców Stalingradu. Próbowali podobnoby tak uderzyć zrobwa kuchnii wprowadzić do menu inne rodzaje ryb, ale (twierdzenie kierownika) szefowej nie chcy się ze powodzeniem i konsumentów.

Zupełnie inne zdanie na ten temat ma dyrektor Centrali Rybnej. Kieleckie zakłady gastronomiczne nie usiłują wcale zachęcać swoich gości do spożywania potraw z ryb mniej znanych. W tym województwie stolice województwa bija na głowę Starachowice, które są stałym odbiorcą nie tylko karpia i śledzi, ale także mintaja i innych mniej popularnych ryb. Np. tylko w kwietniu br. Zakłady Gastronomiczne w Starachowicach kupiły 199 kg filetów z ryb. Kielce natomiast we wspomnianym miesiącu zamówiły tylko 49 kg. Jak poinformował nas dyrektor Centrali Rybnej, wczoraj do dyspozycji starych odbiorców m. in. Kielc, przetrzymała miała ogórka dorsza i karpia — 20 ton płastugi, 25 ton karmazyna, 4 tony leszcza, 5 ton pargrusa, 4,5 tony makreli, 4 ton halibuta. Ta ostatnia ryba przypomina w smaku poszukiwanego w restauracjach łososia i węgrza.

Prywatny handel też obowiązuje estetyka

Wypowiedzieć wojnę brzydocie!

Wiem, dlaczego określenie „wojewódzka wieś" w odniesieniu do Kielc słyszy się jeszcze na ustach przyjezdnych. Aby znaleźć odpowiedź wystarczy chociażby obejrzeć wystawy sklepów prywatnych oraz punktów usługowych w ścisłym śródmieściu miasta.

Na ul. Kilińskiego pracownia obuwia prezentuje trzy stare, brudne i postrzępione buty stojące na kryształach, a te — na połuczonym lustrze. Zakład krawiecki (Kilińskiego nr 5) oprócz smętnych modeli demonstruje brudny papier. Na tej samej ulicy, na wystawie sklepu z gorsetamj każdy przechodzień musi oglądać opaslą lalkę — maszkarę w powodzi różowomoranczowych blustonosy. Konia z rzędem temu, kto zgadnie kiedy ostatni raz myto okna punktu tapicerskiego na ulicy Wesołej. Po drugiej stronie ulicy straszą brudne okna i odrapane okiennice zakładu szewskiego.

Ulica Moniuszki wita przechodnia ohydą starego drzewa okien damskiego zakładu fryzjerskiego, a ulica Armii Czerwonej sterią torebek sklepu z galanterią (pod nr 12). W ogóle, jeśli idzie o sklepy z galanterią i pasmanterią, to wszystkie one wykorzystują wystawy do „upchania" towaru brzydkiego, niemodnego i w możliwie największej ilości. Aby się o tym przekonać wystarczy przejść ulicą Rewolucji Październikowej. Spacerującym tą ulicą polecamy dodatkowo sklep z wyrobami gumowymi: jego okno wypełnia brudna, szara kula papieru.

Niejednokrotnie pisaliśmy krytycznie o wystawach sklepów państwowych i spółdzielczych. Jednakże jarmarkowe wystawy sklepów prywatnych oraz zakładów usługowych są przy nich koszmarkami.

Z KRONIKI MILICYJNEJ

— Na polecenie Prokuratury Powiatowej zaresztowany został *Szczepan Stępień*, zam. w Kunstomłotach za to, że 1 bm. ukradł Władysławowi C. zegarek.

— *Czesław Pabis*, zam. przy ul. Karłowicza 8 wywołał po pijanemu awanturę w kawiarni „Staromiejska". Pobił szaniarza i znieważył interwenjującego funkcjonariusza MO. Chuligana aresztowano.

— *Feliks Motyl* z Nowego Korczyna ukradł 700 zł jednej z klientek sklepu przy ul. Wesołej 56. Złodziej został zatrzymany.

— W nocy 8 bm. milicjanci patrolujący kieleckie ulice zatrzymali motocyklistę *Andrzeja Rzepę*, zam. przy ul. 1 Maja 6. Okazało się, że Rzepa ukradł motocykl. Gdy właściciel motoru zawiadomił milicję o kradzieży, zguba czekała już na niego w KM MO.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali 1322 m i UKF 72,71 MHz

8.00 Dziennik. 8.15. Mel. rozr. 8.45 „Mówi Technika". 9.00 Dla klas VII — „Szatan z siódmej klasy" śluch. 9.40 Dla przedszkoli — „Koniczyna pana Floriana" bajka. 10.00 „Przy drodze" fragm. pow. 10.20 Z muz. XVIII w. 11.05 Dla klasy VIII — „Smolakowo" śluch. 11.30 Koncert Ork. Mandol. 11.49 „Rodzice a dziecko" 12.05 Wiad. 12.10 Sa swojską nutę. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Wiosce, lepiej, taniej. 13.00 Dla klasy III i IV — „Żegnajcie dzieci" śluch 13.20 Z twórczości F. Liszta. 14.00 „Tchórz" humor. 14.15 Sportowcy wylejcy na start. 14.30 Śpiewają I. Cembrzyńska i U. Popiel. 15.00 Wiad. 15.05 Dla uczniów szkół średnich — „Ale jak bez dotrzeć?" 15.25 C. Saint-Saëns: „Suita algierska". 14.45 Radio-reklama. 16.00—19.00 POPOŁUDNIE Z MŁODOŚCIĄ. 16.05 Studio Rytm. 16.20 Radiostopem po morzach, lądach i oceanach. 16.45 „Nauka i refleksje". 17.05 „Naszym zdaniem" — Masz kłopot — napisz do nas. 17.30 III Bałtycki Wyścig Przyjaźni. 17.55 Wiad. 18.00 „Nuty i nutki" — muz. i poezja. 18.45 kurs jęz. ang. 19.00 Praktyczna Pani. 19.05 Z księgarskiej lady. 19.10 „Rolniczo-mierskich spraw ciąg dalszy" 19.40 „Śpiewy robotników polskich" 20.00 Dziennik, Problemy dnia. Infor. Sport. 22.30—23.00 WIECZÓR LITERACKO-MUZ. 20.31 Teatr B. R. Studio Klasyczne „Antrakt" — śluch. 21.33 A. Berg: Pieśń „Ponad granice wszystkiego". 21.35 Fel „Notatnik kult. 21.45 Wieczorny koncert życzeń. 22.35 Recital w Studio Piosenki. 22.00 Dziennik II wyd. 23.10 Wiad. 23.13 „Dźwięk. wyd. miesięcznika „Tarar" 23.45 W Lutosławski: „Gry weneckie" 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz Radiowy. 0.10—3.00 PROGRAM NOCNY z Katowic. 1.00, 2.00, 2.55 Wiad.

PROGRAM II
na fali 202,2 m i UKF 70,49 MHz

8.30 Wiad. 8.35 Przegląd czasopism region. 8.45 Z. Noskowski: Fantazja góralska. 9.00 Pop. muz. polska. 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wiad. 10.05 Koncert. 10.30 Z Almanachu Młodych" I — „Pierwsza wypłata" odc. 1 opow. 11.10 W obiektywie nauki. 11.30 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.28 Muz. oper. 12.06 „Z kraju i ze świata" 12.23 Nagrania Studia Rytm. 13.50 „Ochrona dóbr kulturv" 13.00 Koncert rozr. 13.40 Chór Radia i TV Włoskiej w Mediolanie. 14.00 A. Dworzak: Poemat symf. „Południe". 14.15 Polska muz. lud. 13.40 Zielona sygnały. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Muzyka wiosenna. Koncertu młodych solistów z Monachium, sezon 1966/67. 15.23 Ar org. Hammonda 15.30 Dla dzieci — „Bahnia na jabłoń" odc kaiążki. 16.00. Wiad. 16.05 Publ. miedzynar. 16.15—18.45 „W WARSZAWIE I NA MAZOWSZU". 16.17 Ork.: R. Kilbey's i I. Young ga. 16.35 „Odwiedziny u pisarza — Janiny Bronieckiej" 16.45 Kwadrans muz. 17.30 Wiad. I Warszawy i woj. 17.15 Warszawski Merkury: 17.35 Z estrady warszawskiej PWSM. 18.00 Gra Mozewcza. 18.25 Na warszawskiej fali. 18.45 Mel. rozr. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05. Muz. Akt. 19.30 „Kalejdoskop kult. 20.00 Koncert muz. franc. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.32 Kronika sport. i towarzyst. Total. sport. 21.40 Koncert. 22.30 „Marksizm a filozofia współczesna". 22.35 „Kwartety smyczk. Beethovena". 23.01 Muz. tan. 23.50—24.00 Ostat. Wiad.

PROGRAM LOKALNY
na fali 202,2 m i UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 7.05 „Tragi po raz 38" — komentarz E. Henla. 17.00 Koncert życzeń. 17.25 Muzyka. 18.00 Radio-dziennik. 18.15 „Racjonalizatorskie rozważania" — dyskusja przed mikrofonem, 18.30 Muzyka ludowa różnych narodów.

TELEWIZJA

9.35 „Przysięga Hipokratesa" — film fab. prod. radzieckiej 12.10 TV Przysposobienie Rolnicze 13.05 — 15.15 Przerwa. 15.35 Program dnia 15.20 TV Przysposobienie Rolnicze 16.00 Politechnika TV — Matematyka: „Największa wartość formy liniowej na obszarze" 16.35 Politechnika TV — Fizyka: „SEM, siła elektromagnetyczna" 17.00 Dziennik TV 17.10 Dla dzieci: „Zręczne ręce" 17.50 Dla młodych widzów: „Latający Holender" 18.00 „Wiem wszystko" — teleturniej 18.30 „Przygoda miesięcznika Kobieta 19.35 TV Kurier Warszawski 19.35 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 19.55 „Przysięga Hipokratesa" — film fab. prod. radz. 21.40 „Pasmo literackie" 22.20 Dziennik TV 22.35 Program na jutro 22.40 Politechnika TV.

Śladem krytyki

Pisaliśmy, że bufet nad salą wpem jest czynny zbyt krótko. W związku z tym dyrekcja MHD Art. Spożywczymi powiadomiła nas, że bufet ten czynny będzie (łącznie z dniami świątecznymi) w godz. od 11 do 19. Natomiast w poniedziałek bufet nie będzie czynny.

* * *

W związku z notatką o braku wody zadowolę w niektórych sklepach, w której poruszono m. in. brak funduszu płac dla sklepów kierowników oraz dla pracowników zatrudnionych przy nabijaniu wafonów, dyrekcja Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Tytoniowego wyjaśnia:

„...Nie powiedziano nas o fakcie braku funduszu płac dla kierowników oraz dla pracowników zatrudnionych przy nabijaniu wafonów. Wyjaśniamy, że nabijanie wafonów jest dodatkową usługową i jako taka ma niedyrektywny fundusz płac. Na ulicie lej nie wywoziliśmy tragu. Konieczne wyraziło zgodę na 25% zatrudnienie ponadplanowej ilości robotników kierowników oraz nabijaczy wafonów w II, i III kwartale.

Tak więc tłumaczenie „brakiem etatów" nie jest aktualne.

Wiosna jeszcze nie dotarła do restauracji?

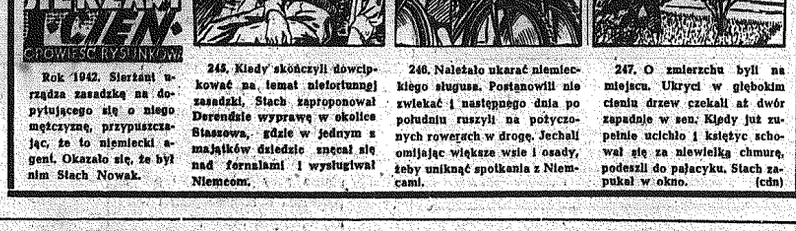

Rok 1942. Sierżant urządza zasadzkę na dopytującego się o niego mężczyznę, przypuszczając, że to niemiecki agent. Okazało się, że był nim Stach Nowak.

245. Kiedy skończyli dowcipkować na temat niefortunnej zasadzki, Stach zaproponował Derendsie wyprawę w okolice Staszowa, gdzie w jednym z majątków dziedzic znęcał się nad fornalami i wysługiwał Niemcom.

246. Należało ukarać niemieckiego sługusa. Postanowili nie zwlekać i następnego dnia po południu ruszyli na połyczonych rowerach w drogę. Jechali omijając większe wsie i osady, żeby uniknąć spotkania z Niemcami.

247. O zmierzchu byli na miejscu. Ukryci w głębokim cieniu drzew czekali aż dwór zapadnie w sen. Kiedy już zupełnie ucichło i księżyc schował się za niewielką chmurę, podeszli do pajacyku. Stach zapukał w okno. (cdn)

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Redaguje Kolegium w składzie: Jerzy Aluksiewicz (z-ca red. nacz.) (tel. 79-64) Bolesław Dziatosz, Władysław Krogulec, Andrzej Malachowski, Marian Skarbek (red. nacz.) (tel. 24-80), Karol Sług (sekr. red.), (tel. 23-47), Lech Wielarski (zast. red. nacz.) (tel. 72-58), Bronisław Zapała. Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Dział miejski 48-45, ref. finansowy 24-32. Do pozostałych działów przez centralę — 22-36 i 22-37. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu i „Próżnie", ul. Żeromskiego 35, i p. tel. 27-36 i 59-46. Oddział w Ostrowcu, ul. Sienkiewicza 66/8 — tel. 238. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój nr 27, tel. 97-64.
Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro Reklam i Ogłoszeń, Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2 (wejście od ul. Ewangelickiej) (tel. 48-38). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 99-44 i 99-45.
Warunki prenumeraty: cena prenumeraty krajowej: miesięcznie 36 zł, kwartalnie 108 zł, półrocznie 216 zł, rocznie 432 zł. Prenumerata na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty w Kielcach, ul. Buczka nr 21, lecz w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumerata na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumerata w Kielcach, ul. Buczka nr 21, lecz w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumerata na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumerata w Oddziałach i Delegaturach „Ruchu" w terminie